Nr 155. Dnia 12 lipca. Piątek. Dnia 30 czerwca (12 lipca) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odniesenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopie[illegible]
Prenume[illegible] rocznie, półrocz[illegible]
Rękopis[illegible] do Redakcji [illegible]ię.

Dziś: Ś. Jana Gwalberta.
Jutro: Ś. Małgorzaty Panny M.
Niedziela: Ś. Bonawentury Biskupa.
Poniedziałek: Rozesł. Apostołów i Ś. Henryka.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54
Zachód „ „ 8 „ 16

Długość dnia godzin 16 minut 22
Ubyło „ „ — „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *N. M. P. Skap[illegible]*
Środa: ŚŚ. Aleksego W. [illegible] Berty Panny.
Czwartek: ŚŚ. Szymona z Lipniey i Kamilla.
Piątek: Ś. Wincentego à Paulo.

— W dniu wczorajszym kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście obchodził odpustowem nabożeństwem doroczną pamiątkę przeniesienia relikwji św. Benedykta. Wotywę odpustową odprawił tamże JX. Chmielewski, administrator kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; Summę zaś celebrował JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, w czasie której kazanie miał JX. Leon Jungowski. Nieszpory odprawił JX. Borzuchowski. Słowo Boże w czasie Nieszporów wygłosił JX. Suchecki, wikarjusz archikatedralny.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, udzielone licznie zebranym wiernym, zakończyło doroczny ten odpust.

KWESTJE SANITARNE.

X.

Choroby skóry wywołane przez pasożyty roślinne.

Głównemi przyczynami sprzyjającemi rozwijaniu się pasożytów roślinnych, wywołujących choroby skórne są: ciepło, wilgoć i zaniedbanie utrzymania w odpowiedniej czystości ciała, odzieży i sprzętów.

W mieszkaniach wilgotnych zwróconych oknami na północ, w suterenach, w świeżo wybudowanych domach, grzybki pasożytne znajdują się w ogromnej ilości, osadzają się na ścianach, sprzętach i odzieży, a tem samem łatwo dostają się na powierzchnię skóry i wywołują najróżnorodniejsze choroby tejże; w mieszkaniach takich grzybki wyśledzić można nietylko wzrokiem lecz i powonieniem.

Grzybki na wielu przedmiotach osadzając się w formie pleśni zielonawego koloru, uderzają powonienie, już przy wejściu do takiego mieszkania, właściwym sobie zapachem.

Pasożyty roślinne a z niemi i choroby skórne powstawać mogą i przy warunkach hygienicznych pozornie dogodnych.

I tak, jeżeli zajmujący mieszkanie ciepłe, suche i widne, potrzebuje w celach leczniczych używać przez czas dłuższy kompresów wilgotnych, nie będzie zmieniał często płótna służącego za kompres, to tym sposobem może być wywołaną jakaś choroba skórna, powstanie której nie na karb kompresów, lecz na własne zaniedbanie kłaść należy.

Źródłem chorób pasożytnych skórnych są także zwierzęta, a w szczególności psy i koty; udzielają je sobie wzajemnie i ludzie przy pośrednich lub bezpośrednich zetknięciach, jak również zarodniki pasożytnych grzybków mogą być przenoszone z odległych miejsc na inne, prądami wiatrów.

Ten ostatni sposób przenoszenia się choroby najczęstszym jest przy parchu, gdzie zarodniki wraz z naskórkiem oddzielają się w ogromnej ilości z głowy i swobodnie bujają w powietrzu.

Rozwijanie się choroby najczęściej miewa miejsce tam, gdzie na niewielkiej przestrzeni nagromadza się wiele ludzi, jak np. w szkołach, koszarach, szpitalach, więzieniach i t. d.

Do objawów, jakie powstają wskutek rozwijania się chorób pasożytnych, skórnych należą: świerzbienie, palenie skóry, i ból wyrażający się w różnym stopniu napięcia, stosownie do rodzaju choroby i wrażliwości indywidualnej.

Wszystkie te objawy najdotkliwszemi są przy parchu, dosyć często atakującym niezamożną klasę społeczeństwa, której suma okoliczności przeszkadza do postawienia się w odpowiednie warunki hygieniczne.

Choroba skóry, znana pod imieniem *parch*, powstaje wskutek rozwijania się na skórze grzybka pasożytnego, zwanego pleśnią parcha.

Grzybek ten pod drobnowidzem przedstawia się w formie pojedyńczych lub rozgałęzionych nitek, na których są osadzone szersze, członkowate zbiorniki, zawierające w sobie zarodniki grzybka; zarodniki są okrągłe lub podłużne, one to dają początek nowej generacji pasożytnej pleśni parcha.

Pleśń parcha dostawszy się na powierzchnię skóry, zagłębia się w jej pory i wdrąża pod naskórek, zajmując głębsze jego warstwy, a następnie dostaje się do torebek korzeni włosów.

Parchy rozwijać się mogą u ludzi każdego wieku, lecz najczęściej zdarzają się u dzieci i u ludzi młodych.

U ludzi, parchy najczęściej rozwijają się w głowie, dalej na miejscach pokrytych włosami, lecz mogą również rozwijać się na całej powierzchni skóry, nie wyłączając okolic paznogciowych rąk, gdzie zarodniki pleśni dostają się wskutek częstego drapania głowy zajętej parchem.

Choroba rozwija się w następujący sposób: na miejscu gdzie osiądą zarodniki parcha, skóra z początku pokrywa się łuskami, lecz w miarę jak grzybki pasożytne wdrążają się w głąb skóry, zmieniają się włosy, stają się twardszemi i bardzo łamliwemi, tracą połysk, pokrywają się drobnym pyłkiem i nakoniec wypadają.

W dalszym ciągu istnienia choroby powstają jużto oddzielne, już połączone w grupy blado-żółte strupki, które na głowie zlewają się w dosyć grube suche strupy z charakterystycznym zapachem; po usunięciu strupa na skórze widzieć się daje wgłębienie pokryte delikatnym czerwonym naskórkiem.

Wskutek drażnienia i ucisku na głębszą warstwę skóry, powstałego przez nagromadzenie się grzybka pod naskórkiem, skóra na głowie cieńczeje i włosy zupełnie wypadają.

Jeżeli choroba trwa długo, to skóra na całej głowie zamienia się w cienką bliznowatą powłokę [1]).

Parch przedstawia chorobę chroniczną, długotrwałą i trudno ustępującą nawet przy prawidłowo prowadzonem leczeniu. Zmywania głowy wodą ciepłą przy użyciu zwyczajnego mydła, powtarzane dwa do trzech razy dziennie, stanowią ważny pomocniczy środek, gdyż przy ich pomocy strupki łatwiej odpadają, a zatem maści przepisane prędzej dostają się na powierzchnię zajętej skóry. Dla łatwiejszego oddzielania się strupków, włosy należy ostrzydz jak najkrócej.

W początku istnienia choroby, zmywania systematycznie wykonywane, często są wystarczającemi do usunięcia choroby [2]).

Dr *Franciszek Orłowski.*

---

[1]) W domach zamożniejszych nikt z otaczających dzieci, u których rozwija się parch, nie ośmieliłby się nazwać choroby właściwem imieniem. W tym celu wynaleziono inną przyzwoitszą nazwę: „zlewanie się głowy“, pozostawiając nazwę parcha dla izraelitów, u których w mniej zamożnej klasie choroba ta jest rzeczywiście dosyć często się przytrafiającą. Nie chcę dowodzić, o ile jest niedorzecznem takie dzielenie choroby. Nie chodzi tu wreszcie o nazwę lecz o skutki wypływające z takiego fałszywego zapatrywania się. Izraelici nazywając chorobę tę parchem, odpowiednio ją traktują; ci zaś którzy nadają jej miano zlewania się głowy, pozostawiają ją własnemu biegowi, a co gorsza jeszcze, utrzymują, że zlewanie się głowy u dzieci jest bardzo pożądane i korzystne dla ich zdrowia, gdyż przez to wszystkie nieczystości z wewnątrz są wyrzucane na zewnątrz. Pora więc byłaby, aby publiczność do nazwy wartości żadnej nie przywiązywała, zrzekła się swych fałszywych mniemań pod względem zlewania się głowy i uwierzyła że najzdrowsi są ci, którzy żadnych przypadłości nie mają.

[2]) Przy parchu znacznie rozwiniętym, to jest gdzie strupy zlewają się z sobą i zajmują znaczne przestrzenie, chodzi prze-

DOLA LITERATÓW.

Streścił z sprawozdań kongresu literackiego w Paryżu

Sygurd Wiśniowski.

(Dokończenie, patrz nr 154).

Pan Santa-Anna Nery, delegat brazylijski, zwrócił naszą uwagę na rozwój dziennikarstwa w tem przestronnem cesarstwie. Dzięki panującemu w niem liberalnemu rządowi, prasa wzbiła się wysoko. Złe stosunkowo położenie literatów wynika z obfitości tłómaczy, często bardzo złych. Stan dziennikarzy jest o tyle zadawalającym, o ile być może. Dzienniki wychodzą wszędzie. *Jornal de Commercio*, w formacie *Timesa*, odbija 20,000 egzemplarzy dziennie, a swemu londyńskiemu korespondentowi płaci 36,000 fr. rocznie. Snać djamentowe kopalnie brazylijskie rzucają odrobinę swych dochodów nawet do biur redakcyjnych.

Hiszpańska Ameryka przemówiła na równi z angielską i portugalską. Pan Torres Celcedo przedstawił nam pełne werwy sprawozdanie o stanie literatury w większej części południowych republik. Mówca zapewnił najpierw, iż te kraje zajmują się wielu innemi rzeczami, okrom obalaniem rządów i mianowaniem jenerałów, i jeżeli przechodzą przez częste rewolucje, nie posiadają monopolu pod tym względem.

Znajdują się tam więc poeci i pisarze wysokiej wartości. Poezja jest kwiatkiem kiełkującym naturalnie w owych krajach. Ludzie pióra są tam zwykle poważani. To odnosi się mianowicie do dziennikarzy, którzy walczą w prasie w obronie idei, a często dochodzą do godności posłów, ministrów i prezydentów. Ubóstwo kraju i przekłady po cenach pogardliwych przynoszą dużo uszczerbku narodowej literaturze.

Stowarzyszenia literackie istniejące w romańskiej Ameryce są rodzajem drobnych akademij, podlegających niejako akademji w Madrycie *).

Mówię o Madrycie. Jesteśmy więc w Hiszpanji. Żeby dać panom rzut oka na literaturę hiszpańską, muszę siebie samego przytoczyć. Nie powiem nic dobrego, ale powiem prawdę—niech mi to służy jako okoliczność łagodząca.

Pisarze hiszpańscy, obdarzeni talentem nadzwyczajnym i gdy im się udało zyskać uznanie, zyskują szacunek i pochwały całego świata — czasem nawet nieprzyjaciół politycznych. Jednakże ich dzieła nie dojrzewają do kilku wydań. Tom poezji *Las Dolaras* doszedł do czternastej edycji, ale to był wyjątkowy wypadek, który się wydarzył poecie majętnemu, co także do wyjątków należy.

Za wiersze nie płaci się w Hiszpanji.

W Madrycie wychodzi wprawdzie kilka przeglądów, które płacą autorom wierszów, a niektóre zbiory poetyczne są poszukiwane i kupowane, lecz najczęściej musimy oddawać nasze rymy nakształt Claude de Lorraina'a, który dawał swe figury na pejzażach *par dessus le marché.*

Autorów dramatycznych żyje kilku, posiadają oni genjusze i powodzenie, jednak najulubieńsi z nich (jeżeli nie piszą sztuk czarodziejskich) nie zarabiają nad 10—15,000 franków rocznie, wliczając w to dochód z przedstawień na prowincji.

I u nas, jak wszędzie mniej więcej, pisarze wszelkiego rodzaju garną się do dziennikarstwa, szukając gościnnego dachu, prasa jest Szwajcarją wszystkich wygnańców. Jednakże chociaż byt nam zapewniają, nasze dzienniki nie są bogate. Jeden tylko został miljonerem (a liczymy u nas na reale nie na franki), jest to *Correspondencia de Espana*, pisemko zupełnie nieliterackie, i podające tylko nowinki. W taki to sposób zużywają się wyborni pisarze dla małego zarobku, zamieniając w służbie prasy, z dnia na dzień, złoto swego talentu na zdawkową monetę dziennikarstwa.

Najlepszą i najdobitniejszą nagrodą naszych pisarzy bywa prawie zawsze posada urzędowa, mniejszej lub większej powagi.

Z powodu niepewnego często bytu naszych ludzi pióra, rząd robi się niejako świętym Wincentym de Paulo dla podrzutków literackich.

Mamy także towarzystwo literackie w Madrycie, zajmujące się i sztuką piękną, tudzież udzielające pomocy nieszczęśliwym członkom.

Z dwiema plagami wypada pasować się w Hiszpanji, w celu poprawienia doli ludzi pióra. Tłómaczenia (najczęściej z francuzkiego) pozwalają wydawcom zadawalać publiczność bardzo tanim kosztem, przytem daje się czuć stosunkowy brak czytelników. Pomimo tego z każdym dniem czyta się u nas więcej, i jeżeli damy hiszpańskie nie czytają tyle co rossjan-

---

*) Pan Mendes Leal, ambasador portugalski w Paryżu, pisarz znakomity i delegat do kongresu, nie był obecnym na posiedzeniach komisji, z powodu nawału zajęć. Zdał więc na walnem zebraniu sprawę ze stanu literatury portugalskiej. Poprzedził swą mowę czułą wzmianką, która wzbudziła drżenie sympatyczne w każdym słuchaczu. Przypomniał on, iż maleńki naród portugalski był podobnym do towarzystwa turystów, które świat opłynęło dokoła, wszędy było i zostawiło ślady po sobie—i przeszło. Jego literatura odżyje jednak w wielkiej córce, Brazylji. I tu dzienniki pochłonęły książki, a zawód literacki tylko wtedy daje pewne utrzymanie, gdy łączy się z regularną pracą nowiniarza lub feljetonisty.

O ROKU SZKOLNYM

i godzinach pracy uczniów.

— ‖ — Tytuł powyższy nosi jeden z licznych projektów rozwijanych przez p. Ant. Aug. Egera w *Ekonomiście*, a z których każdy, odsłaniając sumiennego pracownika i głębszego badacza, ma na celu użyteczność publiczną lub podniesienie narodowego bogactwa.

W rozpoczynaniu i kończeniu roku szkolnego, tak jak to dzisiaj powszechnie i od niepamiętnych czasów się praktykuje, widzi pan Eger zupełną niewłaściwość, powodującą ogromne straty dla kraju.

Nie kasując bynajmniej letnich wakacyj, proponuje p. Eger przesunięcie roku szkolnego w ten sposób, ażeby one przypadły w środku roku.

Mógłby zatem rok szkolny rozpoczynać się po Trzech Królach, a kończyć przed świętami Bożego Narodzenia.

Gdyby tym sposobem letnie wakacje przypadały w środku roku, byłyby one, jak są obecnie, zasłużonym wypoczynkiem dla tych, co pierwsze półrocze usilnie pracowali, lecz rodzice mniej pilnego lub mniej rozwiniętego dziecka mieliby możność popędzenia go dla dogonienia więcej zaawansowanych jego współkolegów i następne półrocze wciągnęłoby je na listę promowanych do wyższej klasy.

Wpłynęłoby to bezwarunkowo niepomiernie na zmniejszenie liczby *niepromocyj*, którą p. E. oblicza na 4.000 w Królestwie Polskiem, a 25,200 w całem państwie rossyjskiem, co w ekonomicznych rezultatach tłómaczyć się musi przez *cztery tysiące* i *dwadzieścia pięć tysięcy* lat przyszłej wytwórczej pracy i tyleż lat łożonych daremnie kosztów, na utrzymanie i edukację dzieci zatracanych rokrocznie!

Przechodząc do godzin pracy uczniów, studentów i uczennic, zastanawia się autor nad fizjologicznemi prawami odżywiania organizmu i wsparłszy się na ostatecznych odkryciach nauki, zwraca uwagę iż do strawienia *najniestrawniejszych* pokarmów zwierzęcych wystarcza 5 i pół godzin, a roślinnych 4 godz.; zwykłe pokarmy trawią się w 2 do 3 godz.

Aby kazać dzieciakowi siedzieć w szkole z wytężoną uwagą sześć godzin z rzędu, trzymać go cały dzień—boć do 4, to cały dzień—o szklaneczce herbaty lub mleka i bułeczkach, trzeba być doprawdy nieprzyjacielem młodzieży, dążyć umyślnie do upadku, albo nie znać elementarnych praw potrzeb i własności organizmu.

Domaga się więc p. Eger przywrócenia dawnego rozkładu godzin nauki, od 8-mej do 12-tej i od 2-giej do 4-tej.

Inaczej, „przewiduje czas, w którym społeczeństwa będą pracowały nad organizacją zakładów dla polepszenia rasy, na wzór dzisiejszych naszych zakładów dla polepszenia rasy zwierząt domowych; jedyną różnicę będzie stanowiło, że tu się szuka szczególnych przymiotów, zalet wyższych—my zaś sił, życia, zdrowia wyłącznie szukać będziemy musieli“.

Taka jest w najogólniejszych zarysach myśl pana Egera.

Przedmiot to więc niezmiernie ważny i godny rozważenia przez tych, od których decyzja lub bodaj wpływ na nią zależy.

Ale ponieważ nie można tezy tej wymowniej od autora rozwinąć i bardziej przekonywającemi poprzeć przykładami, radzilibyśmy odnieść się do artykułu, który niniejszem streszczamy.

Wreszcie w *post scriptum* robimy uwagę, że wobec doniosłości kwestyj, które p. E. w *Ekonomiście* porusza, dziwną nam się wydaje bierność poważnej naszej prasy.

— *Komisja organizacyjna IV kongresu leśnego* ma zaszczyt podać do wiadomości zwolenników gospodarstwa leśnego, iż z zezwolenia ministra dóbr rządowych odbędzie się w Warszawie czwarty kongres leśny w terminie od d. 2 (14) do 12 (24) sierpnia r. bieżącego.

Członkowie kongresu z prawem głosu mogą być: właściciele lasów, zarządzający dobrami w których są lasy, urzędnicy leśni służby rządowej i emeryci, profesorowie nauk leśnych w specjalnych zakładach naukowych i posiadający stopnie naukowe i kwalifikacje specjalne leśne.

Na kongresie rozbierane będą kwestje do gospodarstwa leśnego odnoszące się, które przedtem zakomunikowane już zostały Towarzystwu leśnemu w Petersburgu i przez Towarzystwo to już zaaprobowane; w przedmiotach zaś dotyczących ochrony i uprawy lasów, wszelkie kwestje mogą być wnoszone ustnie w czasie posiedzeń kongresu. Przedmiotem zajęć kongresu będą także ekskursje do lasów, w których stan gospodarstwa z jakichbądź względów może być pouczającym, a także zwiedzanie zakładów technicznych.

Rozprawy przedstawione Towarzystwu leśnemu w Petersburgu przed zebraniem się kongresu będą wydrukowane i rozesłane osobom, które przyjmą udział w kongresie, razem ze świadectwami na tytuł członka kongresu, które to świadectwa ułatwią mu przejazd kolejami żelaznemi, oraz pobyt w Warszawie.

Z tego powodu, życzący być członkami kongresu raczą o chęci uczestniczenia zawczasu zawiadomić piśmiennie, ze wskazaniem swego adresu: komisję organizacyjną kongresu, lub jej prezesa, profesora Jerzego Aleksandrowicza, w mieszkaniu dyrektora ogrodu botanicznego w Warszawie, aleja Ujazdowska nr 8, albo sekretarza tejże komisji, komisarza leśnego, Włodzimierza Brzozowskiego, Leszno nr 5.—Prezes *J. Aleksandrowicz*. Sekretarz *W. Brzozowski*.

JESTEM PAN i KWITA.

Ludzie dbają o szacunek,
O imię, wawrzyny;
Ja bo chwalę ten gatunek,
Co dba o cekiny.
Co mi tam! co mi tam!
Gdy mnie kto zapyta
Co zacz?— Pełną kieszeń mam,
Jestem pan i kwita.

Pan Jan mówi, moja rada,
Czytać dobrodzieju;
Bo to dzisiaj nie wypada
Nie mieć tu oleju.
Co mi tam! co mi tam!
Niech sobie sam czyta,
A ja — pełną kieszeń mam,
Jestem pan i kwita.

Pan Wit, w ciągłych irytacjach,
I plecie androny,
Żem na mytach, licytacjach,
Zdarł kraj na miljony.
Co mi tam! co mi tam!
Niech będą i myta;
A ja — pełną kieszeń mam,
Jestem pan i kwita.

Pan Piotr klnie, szle mnie do biesa,
I zgrzyta zębami,
Żem go wciągnął w interesa,
I puścił z torbami.
Co mi tam! co mi tam!
Niechaj sobie zgrzyta;
A ja — pełną kieszeń mam,
Jestem pan i kwita.

Pan Prot, na wczorajszej hecy,
Gdy go o coś pytam,
Rzekł mi, pokazując plecy,
Ja łotrów nie witam.
Co mi tam! co mi tam!
Niechaj się nie wita;
A ja — pełną kieszeń mam,
Jestem pan i kwita.

Pan Roch mówi: w kraju bieda,
A ty kapiesz złotem;
Któż jeśli bogaty nie da?
Ani myślę o tem.
Co mi tam! co mi tam!
Kraj, rzecz—pospolita,
Ja — dla siebie kieszeń mam,
Jestem pan i kwita.

Na to wszystko brat mi gada:
Słuchaj panie Janie!
Co do mnie, twoja zasada,
To bandytyzm, panie!
Co mi tam! co mi tam!
Niech będzie bandyta.
Głupstwo! pełną kieszeń mam,
Jestem pan i kwita.

M. Rodoć.

---

dewszystkiem o usuwanie strupów, a co najłatwiej da się osiągnąć przez smarowanie głowy jakimkolwiekbądź tłuszczem. Gdy strupy odpadną, należy zapobiedz nowemu ich wytwarzaniu się, to jest zniszczyć zarodniki parcha. Między licznemi środkami służącemi do tego celu, bardzo skutecznemi, przynajmniej w wielu razach, okazały się nacierania głowy terpentyną lub benzyną. Nacierania wykonywać należy raz na dzień w ilości łyżeczki deserowej na jedno wcieranie, zachowując ostrożność, aby operację tę wykonywać zdala od ognia, gdyż oba te środki są łatwo palne. (*Przyp. autora*).

---

ki, nie piszą tyle jak niemki, pochodzi to bez wątpienia z ich świadomości, że zostały stworzone raczej nie dla czytania i pisania dzieł, lecz by udzielać natchnienia ich autorom.

Zbliżam się do końca mego uciążliwego zadania. Streszczając naszą podróż naokoło świata na kilku stronnicach, moglibyśmy robić spostrzeżenia niemniej ciekawe jak zajmujące. Wszędzie zarabia się więcej z powieści niż z poezji, z teatru więcej niż z powieści, z dziennika więcej niż z teatru. Wszędzie znać, iż z małemi wyjątkami, dziennikarstwo jest jedynym stałym i trwałym zawodem ludzi pióra, że niema dla nich rzemiosła i karjery nad prasę, i że niekiedy chętka zbiera, aby wyrzec, patrząc na książkę i dziennik: „Ten tamtę zabije.“

Znać także, że w wielu krajach istnieją stowarzyszenia pod różnemi tytułami i z rozmaitemi organizacjami, z których całości dają się wysnuć wyborne nauki, liczne korzyści. Jest to chór dobroczynności i solidarności, w którym możemy znaleźć bardzo piękne głosy i cudne arje.

Znać prócz tego, a jest to rzecz bardzo przyjemna dla nas wszystkich, że w ogóle rycerze ducha zjednali sobie wszędzie zaszczytne miejsce w społeczeństwie, że niema zgoła i nigdzie błędnych trubadurów, ani poetów na jurgelcie, ani żebraków, ani służalców.

Pisarze dzisiejsi tworzą tak doskonały stan czwarty, iż mają własną szlachtę nakształt ludzi dobrze urodzonych, potęgę nakształt wojaków, religję nakształt księży.

Nie blask genjuszu zbywa literatom, ale raczej niekiedy i gdzieniegdzie blask pieniędzy.

Nie chodzi więc o budowanie im pałacu sławy, ale banku, któryby był ich kasą zaliczkową.

Dziś niema nic nad pióro potężniejszego. Pióro, robione od pewnego czasu ze stali, przypomina szpadę w wysokim stopniu, ztąd też rani czasem, a nawet zabija. Niechże służy jak szpada do obrony sprawiedliwości i obalenia złego, a każdy pisarz winien przyjąć stare godło hartownych kling toledańskich: *Ne me dégaine pas sans raison, et ne me regaine pas sans honneur.*“ (*Huczne brawa*).

Po sprawozdaniu pana Luis Alfonso, zabrał głos p. Lerminat, jeden ze znakomitszych dziennikarzy paryzkich.

Przedstawił on dolę literatów francuzkich w słowach następujących:

„Panowie, po sprawożdaniu któremuście przyklasnęli, moje zadanie stało się o wiele prostszem.

Pozostaje mi tylko mówić o Francji, tudzież moralnej i materjalnej pozycji naszych literatów. Będę zwięzłym; chociaż mamy jeszcze kilka powodów do utyskiwania, winniśmy jednak czuć się szczęśliwymi z uzyskanego postępu.

Pascal rzekł: „Godnością ludzką jest myśl“. Poświadczmy z dumą, iż tożsamość myśli z godnością bywa coraz bardziej szanowaną pomiędzy nami. W tej wielkiej rodzinie literatów francuzkich, złożonej z tak rozmaitych żywiołów, nie zachodzą niesnaski, któreby nie zamilkły wobec jednego słowa — godności pisarza.

Kto jednego z nas tknął, wszystkich dotyka.

Od każdej rany zadanej jednemu z członków cierpi całe ciało.

Jak przypomniał nam z taką wymową nasz czcigodny prezydent, p. Edmund Abcut, wspólne usiłowania wyzwoliły pisarzy. Niema już mecenasostwa, niema służebnictwa, a co lepiej, niema służalstwa. Tak cenią pracę, a tyle człowieka.

Przebóg, nam nie przychodzi do myśli czynić wyrzuty naszym przodkom, ojcom literatury, za bolesne upokorzenia, jakie uarzucały im przesądy wieków w których żyli. Dziękujmy im przeciwnie, że przez przestrzeń czasu bronili swobody myśli francuzkiej, chociażby ceną najświętszej swej dumy. Molière zniżający się do błagania, żeby otrzymać swobodę do przedstawienia „Tartuffe'a“, staje się wznioślejszym w naszych oczach całą męką swego poświęcenia. Corneille piszący dla potęg swego czasu, dziś już nieznanych, owe dedykacje które nas czasem zadziwiają i smucą, wydaje się nam o tyle większym, o ile niżej wypadało mu się zginać, aby nam zostawił „Horacjuszów“ i „Cyda“.

Pozdrówmy więc z głęboką wdzięcznością tych, którzy nas czem jesteśmy zrobili, tych którym zawdzięczamy możność cieszenia się tem swobodnem życiem, tą niezależnością przez nich zdobytą, a którą zostawimy naszym dzieciom jako najdroższą spuściznę.

Myśl skruszyła wszelkie łańcuchy. Myśliciel należy do siebie samego. Jego sumienie jest jego własnem, a ten tylko bywa jeszcze niewolnikiem, kto samowolnie wyciąga obie dłonie do łańcuchów.

Mężniejąc w niezależności, mężniejemy w godności. Pisarz XIX-go stulecia nie jest wyzwoleńcem jak Horacjusz, ani protegowanym jak Racine. Jest on obywatelem nakształt Guinet'a, Michetel'a, Wiktora Hugo“.

Po tem pocieszającem zapewnieniu o podniesieniu moralnego stanu literatów francuzkich przeszedł p. Lerminat do ich losu materjalnego, który niestety nie poprawił się w odpowiednim stosunku; z jego sprawozdania dowiadujemy się naprzykład, iż z 540 członków literackiego stowarzyszenia *Gens de lettres*

TEATRZYKI.

Fourchambault, komedja w 5-ciu aktarh przez *Emila Augier.*

—*m*— Najnowszy utwór znakomitego komedjopisarza francuzkiego z ogromnem powodzeniem wystawiony w tym roku w Paryżu, jako *nouveauté de l'exposition*, ukazał się wczoraj po raz pierwszy na scenie Towarzystwa poznańskiego w Alhambrze. Panu Doroszyńskiemu przyznać trzeba tę zasługę, że systematycznie obznajamia publiczność warszawską z ostatniemi nabytkami literatury dramatycznej i repertuar swój stara się urozmaicać bezustannie doborowemi sztukami ustalonego za granicą rozgłosu. Pod tym względem niestety przyznać mu trzeba wyższość nad naszym teatrem miejscowym, który w ostatnich czasach szczególniej zdradzał w repertuarze pewne skłonności do archeologji i odżywiał się nowościami z przed lat kilkunastu. Przepowiadają zwrot korzystniejszy z objęciem reżyserji przez pana Tatarkiewicza—czekajmy tedy z wyrozumiałością.

Ostatni utwór Augier'a porusza przedmiot w powieściach i na scenie bardzo często przez francuzów wyzyskiwany; bohaterem sztuki jest młody człowiek nieprawego pochodzenia, któremu wypadki każą zbliżyć się do swego ojca w charakterze wybawiciela i podać mu pomocną dłoń w chwili, gdy zwątpiały napróżno szuka ratunku u najbliższych swoich. Bernard jak duch opiekuńczy zjawia się w zachwianym domu Fourchambault'ów i nie pozwala mu upaść; ojca ratuje od ruiny majątkowej, swą siostrę przyrodnią od zamążpójścia dla interesu i próżności, a lekkomyślnego brata naprowadza na drogę poprawy, pozwalając mu się spoliczkować nawet bezkarnie. Ten policzek jest jednym z najdramatyczniejszych efektów w sztuce i tworzy kulminacyjny punkt, tym razem nie w środku, ale w samym końcu sztuki umieszczony. Bernard w roli opiekuńczego anioła stróża rodziny Fourchambault'ów zachowuje przed wszystkiemi ścisłe incognito, i nikt się nawet nie domyśla, co młodego człowieka skłania do takiego poświęcenia się i zajęcia sprawami całej rodziny.

Dopiero kolizja, sprowadzona lekkomyślnem postępowaniem prawego syna p. Fourchambault Leopolda, bałamucącego kobietę kochaną potajemnie przez Bernarda — wywołuje między oboma młodymi ludźmi gwałtowną scenę, w której Leopold unosi się i daje w twarz Bernardowi. „Szczęście twoje, żeś moim... bratem!“ mówi Bernard powściągając się i odsłania mu tem całą tajemnicę. Leopold chce uklęknąć przed znieważonym, lecz ten każe mu zmyć zniewagę braterską pocałunkiem, złożonym na tym samym policzku, który popędliwa ręka dotknęła hańbą. Obaj bracia padają sobie w objęcia i ślubują wieczną miłość.

Komedja cała nosi wszystkie zalety talentu autora, który z rzadkiem mistrzowstwem umie sprowadzać na scenie sytuacje głęboko wzruszające i grą szlachetnych uczuć stwarza harmonję czasami bardzo sztuczną i wyszukaną, ale zawsze piękną i sprawiającą silne wrażenie.

W bardzo krytyczny rozbiór najnowszej komedji Augier'a wchodzić nie można, bo doszłoby się do paradoksów tego rodzaju, że dzieci miłości bywają lepsze od prawego swego rodzeństwa, że błędy młodości wychodzą często na korzyść lekkomyślnych ojców, albo też że... ale po co iść za kulisy, kiedy autor tylko do sceny się ogranicza. Komedja cała obraca się w sferze mieszczańskiej, którą Augier z taką nieporównaną zręcznością i znajomością rzeczy przedstawiać umie. Szkoda tylko, że stylowe zalety oryginału jakaś barbarzyńska ręka tłómacza zatarła i z filigranowem cackiem djalogu obeszła się jak z grubą kłodą; przekład bowiem zdradza robotę warsztatową, płatną od sztuki.

Co do gry artystów, przyznać musimy, że była staranną i zadawalającą, — chociaż wrażenie sztuki możnaby było spotęgować bardzo wysoko, gdyby wszystkie subtelne odcienia każdej roli wyszły były tak, jak je Augier z delikatnością malarza na kości słoniowej—rozmieścił.

Pan Woleński i panna Marczello głównie zbierali liczne oklaski. Pan reżyser Podwyszyński z małej epizodycznej rólki barona Rastiboulois zrobił wyborną sylwetkę arystokratycznego hipokryty, p. Roman swobodnie i elegancko odegrał wdzięczną rolę Leopolda. Publiczność opuściła teatr z oznakami żywego zadowolenia.

ledwie czwarta część żyje wyłącznie z pióra; z tych tylko kilku doszło do majątku, a dwie trzecie są w złych interesach.

W Paryżu istnieją stowarzyszenia autorów dramatycznych, wspomniana *Société des gens de lettres* i t. d. Związek *Gens de lettres* ma na celu polepszyć dolę literatów, wspierać chorych, dawać emerytury starcom, opiekować się nad sierotami, bronić interesów całego bractwa rycerzy ducha. Jest to towarzystwo wzajemnej pomocy, niezawisłe od wsparcia rządu, lub faworu filantropów. Dzięki swym zabiegom położyło ono już tamę korsarstwu literackiemu i przedrukom bez pozwolenia autorów, posiada spory fundusz pomocy, a nawet stworzyło kasę zaliczkową (dotąd z bardzo szczupłym kapitałem), z której daje autorom zasiłki na hipotekę dzieł literackich, sprzedanych gazetom lub nakładcom, za które wydawcy zwykli dopiero płacić po ukończeniu druku. Jak banki pożyczają pieniądze przemysłowcom, skoro ci posiadają towar, tak kasa stowarzyszenia bierze w zastaw złotą monetę myśli i prawdy, pożyczając kilka sztuk miedzi.

Korzyści wynikające z tego związku dla paryzkich pisarzy polecają rozszerzenie jego ram na cały świat piszący.

Podług nieśmiertelnego morału w bajce o pręcie i wiązance prętów, źdźble samotnem i snopku, sojusz jednostek w ciało potężne musi każdą z nich wzmocnić wobec świata.

Myśl kosmopolitycznego związku została już rzuconą.

Podług wzniosłych słów Wiktora Hugo, „myśl jest tylko tchnieniem, lecz tchnienie to światem porusza“.

Niechże związki dojrzewają, aby tchnienie owe, któremu wieszcz przypisuje tyle potęgi, przestało być westchnieniem nędzy!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Nowoje Wremia* podaje w formie pogłoski, że pod rozpoznanie komissji, wydelegowanej do rozpatrzenia zmian jakieby należało zaprowadzić w urządzeniu sądów handlowych w Cesarstwie, ministerjum finansów oddało przedstawienie warszawskiego komitetu giełdowego o potrzebie usunięcia pewnych niedogodności, wynikających z obecnego porządku rozpatrywania spraw w warszawskim sądzie handlowym, szczególniej w sprawach wekslowych; rzeczywiście kwestja powyższa przed kilku miesiącami żywo agitowała się na giełdzie naszej i właściwe przedstawienie uczynione zostało.

= Prezes zjazdu sędziów pokoju i gminnych pierwszego okręgu gubernii warszawskiej, pragnąc nie obciążać zbytnim nawałem czynności w czasie obecnych żniw sędziów gminnych — rolników, postanowił wzywać na posiedzenia zjazdu tylko tych sędziów, którzy nie zajmują się gospodarstwem.

= Mylną podaliśmy wczoraj wiadomość o odbywaniu posiedzeń przez jeden tylko wydział cywilny sądu okręgowego; obecnie dowiadujemy się, że wszystkie trzy wydziały cywilne, bez względu na ferje, rozpatrują obecnie sprawy a mianowicie wydział trzeci—we wtorki, czwarty—w piątki i piąty—w poniedziałki,

= W przyszły poniedziałek ma nastąpić ogólne zebranie członków zboru ewangelicko-reformowanego.

= Jutro losowanie pożyczki premjowej w Petersburgu.

= Zarządzającym kościołem poklasztornym św. Józefa Oblubieńca obok skweru mianowany został Jksiądz Kazimierz Ruszkiewicz, doktor sw. Teologji, regens seminarjum warszawskiego, w miejsce Jks. Ignacego Dudrewicza, który przeszedł na posadę proboszcza parafji na Pradze. Do pomocy Jks. Ruszkiewiczowi dodany został w charakterze wikarjusza Jks. Stanisław Niewiarowski, dotychczasowy wikarjusz parafji św. Karola Boromeusza. W miejsce ks. Niewiarowskiego przeniesiony został z parafji św. Trójcy na Solcu Jks. Piotr Michalski.

= **Z teatru.**

* Na wczorajszem przedstawieniu „Lukrecji Borgii“ teatr letni znów był przepełniony.

Podawana przez nas kilkakrotnie myśl angażowania sezonami celniejszych naszych artystów za granicą przebywających, znalazła bardzo żywe przyjęcie ze strony publiczności.

Dla dyrekcji, wobec pustych dawniej w czasie tym ławek, wskazówka to pożyteczna.

Przywoływaniom wczoraj nie było końca; pani Dowiakowska, pp. Zakrzewski i Wasilewski, mieli bardzo szczęśliwy wieczór.

Panna Machwicówna wśród grzmotu oklasków powtarzała srebrnym głosem swe brindisi.

* Balet został urlopowany.

* P. Chodźko już w krótce skończyć ma swą niezmordowaną w sferze operetki działalność.

Bo pan Chodźko istotnie siebie, operetkę i nas zmordował.

* Dziś na benefis Rossego „Sullivan“ i „Kupiec wenecki.“

= **Z teatrzyków.**

* Dziś w Eldorado w dwuaktowej komedji pani Girardin „I radość przestrasza“ wystąpi Aniela Aszpergerowa.

Na tej samej scenie przedstawioną będzie wkrótce oryginalna sztuka p. L. Winklera p. t. „Dramat za sceną“.

* W Alhambrze przygotowywaną jest operetka „Modniarki“.

* Przedstawienia w Alkazarze zawieszone.

= Pies morski na Wiśle!

Rzadki ten a potworny gość ukazał się w tych dniach w okolicy Tczewa.

Rybacy zrobili nań obławę, szczęśliwym końcem uwieńczoną.

= **Echa z prowincji.**

* W tych dniach w kościele parafjalnym w Sterdyni wmurowany i poświęcony został pomnik marmurowy ś. p. Sebastjana Rosickiego, doktora medycyny, wykonany wraz z portretem z białego kararyjskiego marmuru przez p. Bolesława Syrewicza.

Pamiątkę tę wznieśli na cześć zgasłego wdzięczni okoliczni obywatele.

* Jeden z najpiękniejszych majątków w gubernji piotrkowskiej, Dąbrowa, nabyty został przez p. Jana Skarzyńskiego od poprzedniego właściciela p. Szerszyńskiego za sumę rs. 277,584.

Układy ze strony pana Sk. prowadził adwokat warszawski p. Feliks Dębski, ze strony pana Szer. adwokat miejscowy p. Grodziecki.

Wobec częstych skarg na zaprzepaszczanie majątków naszych i powierzanie ich rękom cudzoziemskim, miło nam zanotować fakt powyższy.

* Kielecka filja Banku polskiego dostała się—według *Gazety Handlowej*—pod zarząd pana Wł. Russjana.

* Dnia 18-go z. m. otrzymaliśmy co następuje:

„Członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami zapraszamy na przejażdżkę po szosie od Białobrzegów a w szczególności pomiędzy Tarczynem a Sękocinami.

Znaleźliby tam sposobność skonstatować, ile biednych zwierząt zaprzęgowych na drodze tej sławnej wykręca nóg i karków — oczywiście, jeśliby zwiedzający sami bez szwanku doma wrócili.“

* Zeszłego tygodnia na szosie lubelskiej nieopodal Wiązowny, nieznani rabusie napadli na przejeżdżającą furę z ruchomościami i sprzętami pani T.

Uzbrojeni oni byli w noże.

Stawiający im opór fornal został pokaleczony.

Kucharkę, która znajdowała się również przy transporcie, zmusili do milczenia.

W ten sposób zapewniwszy sobie przewagę, uprowadzili cały bagaż.

= Bezczelność i zuchwalstwo dorożkarzy warszawskich doprawdy nie ma granic.

Onegdaj po godzinie jedenastej w południe powracały z alei Jerozolimskiej na ulicę Piwną, dwie młode osoby w towarzystwie kilkunastoletniego młodzieńca, brata jednej z nich.

Na rogu Nowego Świata spostrzeżono dorożkę, powożący którą odpowiedział na zapytanie, że jest wolny.

Gdy jednak pasażerowie wsiedli do wehikułu i kazano mu jechać na ulicę Piwną, kategorycznie się temu sprzeciwił.

Co więcej, lekceważąc sobie kobiety i młodego chłopca, skierował konie w stronę wprost przeciwną.

Wówczas siedzący w dorożce pasażerowie kazali mu jechać do cyrkułu.

Dorożkarz pozornie zgodził się na to i popędził ku ulicy Mokotowskiej.

Gdy przecież dojeżdżał do cyrkułu, zaciął silnie konie, chcąc widocznie powieść pasażerów gdzieś w bezludne okolice ujazdowskiej dzielnicy.

Nie pomagały krzyki pasażerów wołających na pomoc policji.

Wówczas młody człowiek siedzący w dorożce uchwycił z tyłu dorożkarza, pragnąc zatrzymać konie.

Przestraszona całym tym wypadkiem młodsza z dwóch kobiet również się podniosła z siedzenia, pragnąc wstrzymać brata od szamotania się z zuchwałym woźnicą.

W tej chwili przecież dorożkarz zdołał potężnie zaciąć konie.

Konie ruszyły co sił.

Skutkiem tego z szarpniętej gwałtownie dorożki wypadła na bruk młoda osoba, która się właśnie podnosiła z siedzenia.

Została ona w upadku silnie potłuczona — a osobliwie głowa poniosła szwank znaczny,

Wówczas] dopiero przybyła policja, która przytrzymała pragnącego uciekać dorożkarza.

Nieprzytomną panienkę odwieziono do domu tąż samą dorożką.

Rzecz ta oprze się o kratki sądu, który prawdopodobnie surowo ukarze zuchwałego i lekceważącego zdrowie i życia pasażerów dorożkarza.

— Pożary.

Wczoraj o godzinie 12 stej w nocy zakrwawiła się potężna łuna w stronie Powązek.

Pożar wybuchł widocznie na krańcu miasta.

Na dzwonek alarmowy wybiegły z koszar straże.

Przypuszczano pierwotnie, że pożar okazał się na ulicy Dzikiej.

Konni jednak wysłani przodem zaraportowali, iż płomienie rozpoczęły dzieło zniszczenia poza miastem.

Płonął wielki wiatrak za rogatkami wolskiemi.

Wiatrak ów, oznaczony numerem 34/3106, położony jest w polu niedaleko za cmentarzem ewangelickim wokoło tak zwanej Górczewskiej drogi.

Gdy mirowski i ratuszowy oddziały straży przybyły na miejsce, wiatrak znajdował się cały w płomieniach.

Niebezpieczeństwa dla sąsiedniego o paręset sążni położonego wiatraka nie było, ponieważ powietrze odznaczało się spokojem i ciszą.

Przy ogniu do końca pozostał oddział mirowski.

Straż ratuszowa po chwilach kilku opuściła miejsce wypadku — a oddział nowoświecki z przed rogatek jeszcze zwrócony został do koszar.

Spalony wiatrak stanowił własność p. Karola Michlera, który też sam przy nim pracował.

Wiatrak ubezpieczony był na trzy tysiące rubli— a znajdowało się w nim dwadzieścia tylko korcy mąki.

Przez dzień wczorajszy nic nawet na nim nie mlono.

Jednocześnie prawie wybuchnął drugi pożar.

Gdy już łuna od płonącego wiatraka zaczęła się w jednej stronie miasta zmniejszać — nagle spostrzeżono rozpalające się w kierunku rogatek belwederskich nowe zarzewie.

Opuściwszy dogorywające zgliszcza wiatraka, podążyliśmy czemprędzej ku nowemu pożarowi.

Ogień wybuchnął po za miastem.

Paliły się stajnie murowane przy pałacyku w Sielcach.

Oddział czwarty straży, który miał już pobiedz na ratunek, został wstrzymany.

Dla tego też i my nie mogliśmy się dostać na miejsce pożaru.

Wysłany został przecież do nowego pożaru konny strażak, który zapewniał, że dość znacznych rozmiarów stajnie, pomimo ratunku miejscowemi siłami, całe objęte były płomieniem.

Spłonęły one podobno prawie zupełnie.

Niebezpieczeństwa dalszego szerzenia się ognia nie było.

— Sprawa o zatrzymanie w drodze.

Panowie X. i Y. jechali w jednym wagonie kolei żelaznej.

Obaj byli bardzo burzliwego charakteru.

Zaszła pomiędzy nimi kwestja sporna, kto jest pierwotnym posiadaczem miejsca przy oknie.

Kwestja ta wywołała dość silne nieporozumienie.

Nieporozumienie to miał rozstrzygnąć przedstawiciel żandarmerji, urzędujący na najbliższej stacji kolei żelaznej.

Gdy dojechali do owej stacji, wyszli obaj z wagonu i rozpoczęto dochodzenie sprawy.

Na nieszczęście pociąg stał krótko, i nim się sprawa skończyła, ruszył z miejsca.

Możecie sobie wyobrazić co się tam działo.

Z trudnością zdołano dwóch przeciwników doprowadzić do porządku.

W kilka dni potem jeden z sędziów pokoju odebrał skargę pana X. przeciwko panu Y. następującej treści:

Pan X. utrzymuje, iż z winy pana Y. poniósł następujące straty, które pozwany winien wynagrodzić:

1) Bilet—rs. 3.
2) Strata czasu—rs. 25.
3) Niezałatwienie ważnego interesu—rs. 100.
Razem rs. 128.

Sędzia pokoju, wysłuchawszy zeznanie świadków, uznał, że obaj przeciwnicy byli winowajcami awantury publicznej i skazał każdego na zapłacenie 15 rs. kary, lub areszt trzydniowy; akcję zaś pana X. przeciwko panu Y., jako bezzasadną oddalił.

— Biedna wdowa, utrzymująca się wraz z córką z szycia rękawiczek, przechodząc temi dniami ulicami: Królewską, Zielną i Świętokrzyzką na Złotą, zgubiła 22 par rękawiczek, z tych 17 par ciemnych, 5 par białych, pomiędzy temi dwie pary dziecinnych. Uprasza się szanownego znalazcę o odniesienie na ulicę Złotą nr 21 lub do redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

≅ W dniu 4 lipca o godzinie 7-ej wieczorem w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, Jks. kanonik Lasocki, w asystencji Jks. kanonika Jakubowskiego, administratora parafji św. Krzyża, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Stanisławem Wodzińskim, właścicielem dóbr Żale w powiecie gostyńskim, a hrabianką Marją Łubieńską, córką Władysława i małżonki jego Marji z Orsettich. Pannę młodą prowadzili do ołtarza Stanisław hrabia Łubieński i pan Władysław Wodziński; pana młodego zaś Helena hrabianka Łubieńska i panna Justyna Wodzińska. Od ołtarza pannę młodą odprowadzili szambelan hr. Łubieński Franciszek i Jan Gliński,—a p. młodego pani Jadwiga z Orsettich Rulikowska i pani Anna z Wodzińskich Wodzińska.

≅ W mieście Kutnie dnia 29 z. m. w kościele św. Laurencjusza Jks. dziekan i proboszcz Gołaszewski pobłogosławił naraz dwóch siostr związek małżeński, a mianowicie: panny Klementyny **Grochowskiej** z p. Szymonem **Sartys**, i panny Teodozji **Grochowskiej** z p. Robertem **Stencel**.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr 23. Posiedzenie 4 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
41	Królewska	Ilczenko Agn.	Wdowa, dzieci drobnych 5,
25	Wronia	Korpal Ludwi.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
6	Cmielna	Kraszewska J.	Wdowa, córka od lat 5 chora. syn idjota.
9	Żórawia	Zwolińska An.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
1	Widok	Zimoch Marja	Wdowa, dz. dr. 3.
11	Piekarska	Kuczwalska J.	Wdowa, kaleka, dz. dr. 3.
1	Zakątna,	Kaczorkiewicz	Wdowa, dzieci dr. 3.
39	Miła szer.	Guzak Faust.	Wdowa, dzieci dr. 3.
23	Gęsia	Thiel Antonina	Wdowa, dzieci drobnych 3.
9	Przyrynek	Mierzejewski	Wdowa, ch., dz. drobnych 3.
53	Czerniako.	Przybyłecka M.	Niewidoma.
33	Czerniako.	Kryst Teofila	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 4.
1	Browarna	Wierciak H.	Wdowa, dzieci drob. 4.
10	Dobra	Cieglińska Ewa	Mąż nieobecny, dzieci drobnych 3, dwoje chorych.
18	Solec	Najman Jan	Ciężko chory, żona po chorobie, dzieci drobnych 2,

Nekrologja.

† W dniu 13 lipca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

† W dniu 13 b. m. i r., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele na Powązkach, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka i Małgorzaty małżonków **Kupiszeńskich,** a następnie odbędzie się poświęcenie nagrobka na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13084—

† W sobotę, dnia 13 lipca r. b, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Michała **Jankowskiego,** radcy kolegjalnego b. komissji spraw wewnętrznych, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Jutro, w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Małgorzaty z Domanowskich **Kozieradzkiej,** odbędzie się za jej duszę w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, msza święta, na którą zapraszają pozostałe dzieci i wnuki. —13098—

† Ś. p. Tekla z Rządców 1-go ślubu **Zajkowska,** 2-go **Piotrowska,** żona obywatela, w dniu 11 lipca r. b., opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 55. Pozostały mąż z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 14 b. m. w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —13096—

† Władzio **Zbierański,** synek Stanisława i Emilji z Strupińskich małżonków Zbierańskich, wczoraj powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, dnia 13 lipca, o godzinie **7-ej** wieczorem, z kościoła św. Jana —13081—

† Izabella z Gąseckich **Rewieńska,** b. obywatelka gubernji wileńskiej. po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 62, zeszła z tego świata. Stroskany syn, córka i zięć zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w sobotę, to jest dnia 13 lipca, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana odbyć się mające, a następnie w niedzielę. o godzinie **3-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok na Powązki —13095—

Przegląd polityczny.

Wiadomości telegraficzne zbyt pośpiesznie doniosły o zupełnem rozwiązaniu kwestji batumskiej, która tylko w zasadzie rozwiązaną została, ale ułożenie szczegółów zajmowało jeszcze wczoraj reprezentantów Anglji i Rossji, *B. Börs.-Cour.* utrzymuje, iż ostateczne zdecydowanie tej sprawy nie mogło nastąpić dotychczas, gdyż komisje rozgraniczające cały czas na posiedzeniach zajmowały swemi pracami; powtóre, trzeba było wpierw postanowić coś względem lazów armeńskich, a wreszcie i dla tego, że nie wynaleziono odpowiedniej formy do zadośćuczynienia żądaniom Anglji względem zburzenia fortyfikacyj batumskich, co podobno w zasadzie dozwolonem zostało.

Deutsche Ztg w korespondencji z Berlina donosi, iż hr. Szuwałow na sobotniem posiedzeniu, na którem po raz pierwszy poruszoną została kwestja batumska, wystąpił w imieniu Rossji podnosząc jej zupełną bezinteresowność w sprawie wschodniej.

Zwrócił przedewszystkiem uwagę, że przyrzeczenia czynione co do portu batumskiego przez Turcję i Anglję, teraz jakoś za niebyłe uważane być mają, wspomniał o ofiarach poniesionych przez Rossję dla dobra cudzego i wreszcie oświadczył, że „Najjaśniejszy Cesarz Aleksander chcąc dać dowód, ile mu na szczęśliwości Jego ludów i na pokoju Europy zależy,“ polecił mu jako reprezentantowi Rossji, pierwszemu przed innymi zaproponować zamianę Batumu na port wolny.

Lord Salisbury powstał wtedy i z uznaniem wyrażając się o tym uprzedzającym kroku dyplomacji rossyjskiej, zauważył że port wolny i ufortyfikowany zarazem stanowiłby wielką sprzeczność w pojęciu, dla tego w imieniu Anglji uprasza o zniesienie fortyfikacyj. W tym przedmiocie rozpoczęła się długa dyskusja, której rezultat stanowczy nie był jeszcze do wczorajszego dnia wiadomy. Dzienniki berlińskie wyrażają wszelako niepłonną nadzieję, że skoro zgodzono się w zasadzie, to i w szczegółach da się zgoda przyprowadzić do skutku.

Na wtorkowem posiedzeniu uporano się z kwestją armeńską zupełnie w myśl traktatu san-stefańskiego, z wyjątkiem rozumie się Batumu.

W kołach politycznych i dyplomatycznych jedynym wypadkiem wielkiej wagi w ostatnich dniach, nabierającym z każdym dniem coraz wyraźniejszych konturów, jest ów — jak się wyrażają dzienniki niemieckie — „genjalny, dyplomatyczny *kawał*“, który lord Beaconsfield wyprawił Europie, zyskując jednym rzutem wassala w Turcji i ładną wyspę dla Anglji.

Uczestnikom kongresu, nie wyłączając ks. Bismarcka, musiała się ta wiadomość wydać nielada jaką niespodzianką; jakkolwiek z wszystkiego, co dotychczas w tej sprawie wykrytem zostało, budzi przekonanie, że Layard od 30-go maja pracował nad owym planem w Konstantynopolu. Teraz dopiero otwierają się oczy co właściwie było przyczyną takiego zgodnego usposobienia Anglji i tych ustępstw, dzięki którym działalność kongresu nie potrzebowała przewlekać się zbyt długo.

Konwencja angielsko-turecka dla państw nad morzem Śródziemnem położonych, nie może być przyjemną niespodzianką; reprezentanci Włoch i Francji nie tają zupełnie swego niezadowolenia, ks. Bismarck politykuje i odgrywa rolę obojętnego z taktem dyplomaty nie poruszajac publicznie tej kwesji na kongresie. Dyskusja nawet w tym przedmiocie otwartą nie będzie, gdyż jak słusznie pewna część prasy francuzkiej zauważyła — bez naruszenia warunków, pod jakiemi Francja udział w kongresie przyjęła, nie da się traktować w formie urzędowej o rzeczy wychodzącej poza program działań dyplomatycznych; przyrzeczono bowiem republice, że Syrja i Egipt poruszone nie zostaną, jako też że żadne zmiany na morzu Śródziemnem przedsiewziętemi nie będą.

W kołach angielskich nad Spreą przypuszczają, że w skutek tego powodzenia polityki lorda Beaconsfielda, lord Salisbury ustąpi z gabinetu.

W takim razie Disraeli objąłby sam tekę ministra spraw zewnętrznych. Utrzymują też, iż kanclerz Anglji prawdopodobnie korzystając z chwili rozwiąże parlament, który od lat czterech utrzymuje się w tym samym składzie, a wedle ustaw angielskich najwyżej jeszcze lat trzy mógł się *status quo* utrzymać; tymczasem w dzisiejszem usposobieniu wywołanem rezultatami polityki zewnętrznej nowe wybory mogłyby się lordowi Disraeli udać całkiem w duchu konserwatywnym i zapewnić mu na siedm lat większość w parlamencie, której wypadki mogą go po trzech latach z dzisiejszego składu pozbawić.

Delegaci rządu włoskiego, hr. Launay i hr. Corti, poróżnili się z sobą; polityczne ich przekonania nie zgadzają się. Pierwszy z nich zarzuca drugiemu bezbarwną, anti-anneksyjną politykę. Przypuszczają mimo to, że Launay wkrótce porzuci ambasadę w Berlinie i pośpieszy do Rzymu jako kandydat do teki ministra spraw zewnętrznych, pozostającej do dzisiaj w ręku hr. Corti.

O okupacji austryjackiej i porozumieniu się z Portą krążą rozmaite pogłoski, z których najmniej prawdo-

Podobną jest ta, jakoby Austrja zgodziła się przeprowadzić okupację Bośnii i Hercegowiny na współkę z Portą.

Reprezentanci Hellady mają być rozżaleni na lorda Beaconsfielda za to, że pomimo przyrzeczeń, obietnic i zapewnień zawiódł ich oczekiwania i nie zajął się tak gorąco, jak się tego spodziewano, interesami Grecji. Podejrzywają go teraz, iż dla zamaskowania swej akcji dyplomatycznej udawał, że się nimi zajmuje i sprzyja helleńczykom. W stanowczej chwili nietylko że nie za nimi, ale wprost przeciw nim działał.

Z Bukaresztu do *Standarda* pod datą 7-go telegrafują o wskazówkach nowego zwrotu w opinji publicznej i przekonaniu senatorów i deputowanych rumuńskich w kwestji przyjęcia Dobrudży. Rozchodzi się o tytuł, pod jakimby Rumunja najlepiej przyjąć mogła przeznaczoną sobie prowincję. Większość parlamentu uznaje już powoli potrzebę tego kroku pomimo protestacji i zdaje się, że nie weźmie Dobrudży jako wynagrodzenia Bessarabji, ale jako wynagrodzenie ofiar poniesionych w ostatniej wojnie. Ma to być i honorowo i praktycznie zarazem.

W Berlinie odbyła się we środę ostateczna rozprawa w procesie przeciw sprawcy zamachu na życie cesarza Wilhelma w d. 11-go maja. Maksymiljan Hoedel, został na śmierć skazany z pozbawieniem wszelkich przedtem praw obywatelskich. Podsądny, pomimo dowodów przedstawionych mu przez 33 świadków, zapierał się nieustannie, jakoby miał strzelać do cesarza. Zachowanie się jego przed sądem miało być oburzające, godne człowieka pozbawionego wszelkich zasad moralności i obałamuconego teorją, której nawet zrozumieć i objaśnić nie potrafi. „Dziękuję za obronę i za wszelką łaskę" — rzekł do prezesa sądu przed samem ogłoszeniem wyroku, zapytany czy nie ma co do nadmienienia. Wyrok śmierci nie zrobił na nim żadnego wrażenia. Impertynencja i próżność podsycana niejako przekonaniem, że się w skutek swego czynu stał głośną w świecie figurą, cechowały całe jego postępowanie przed sądem. Sprawozdawcy ze wstrętem opisują tego nowożytnego Herostrata.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 11-go lipca wieczorem.

Wiedeń 10-go.—Z Konstantynopola donoszą z dnia dzisiejszego: Pomiędzy Portą a jenerałem Totlebenem toczą się układy tyczące się wycofania wojsk rossyjskich z San-Stefano. Rossjanie, jak już doniesiono, nie chcą opuścić Stan-Stefano, jak długo turcy nie wydadzą wyżyny otaczającej Szumlę i Warnę. Rossyjsko-turecka komisja ma ustanowić warunki opuszczenia tureckich twierdz w Bulgarji. O równoczesnem cofaniu się wojsk rossyjskich i floty angielskiej nie traktują już. Układy co do zajęcia Bośnji nie doprowadziły jeszcze do ostatecznego porozumienia się. Stan zbiegów w górach Rodope określony jest przez urzędników konsularnych, jako rozpaczliwy. Z Aten donoszą: Walka na Krecie przestała od kilku dni. Statki angielskie, które dotychczas krążyły nad brzegiem, odpłynęły do Cypru. Pomimo starań konsula angielskiego Sandwitha, kreteńczycy nie składają broni, żądają oni ciągle złączenia z Grecją.

Warszawa dnia 12-go lipca.

Praga 11-go.—Wczoraj wieczorem z powodu wyjazdu feldcechmistrza Filipowicza odbyła się tu wielka uczta wojskowa z capstrzykiem. W odpowiedzi na swój toast Filipowicz odezwał się między innemi: „Jeśli czynny opór napotkam, będę go zwalczał z jaknajwiększą energją aż do wyczerpania własnych sił. Niebezpieczniejszym jest atoli opór bierny, dla pokonania którego trzeba spółudziału wszystkich zalet wojskowych".

Kraków 11-go. — *Czas* jest stanowczo przeciwny kongresowi federalistów, proponowanemu przez pragską *Politik*, a to dla tego, że dzisiaj wobec niejedności panującej w Austrji między różnemi stronnictwami federalistycznemi, — zjazd taki na nicby się nie przydał.

Paryż 11-go. — Rząd zniósł uchwałę marsylskiej rady gminnej, postanawiającą zburzenie statui Bel-aliance. W Londynie krąży pogłoska, że Anglja układa się z Portą o odbudowanie angielskim kosztem fortyfikacyj bałkańskich, przyczem Anglja zobowiązuje się utrzymywać w nich ewentualnie załogi. Rząd angielski zachęca kapitalistów do towarzystw w celu wyzyskiwania kopalń i lasów tureckich.

Londyn 11-go. — Telegram z Berlina w drugiej edycji *Timesa*: Ogłoszenie traktatu anglo-tureckiego nastąpiło umyślnie przed podpisaniem traktatu berlińskiego, żeby Rossja nie mogła później występować przeciw uchwałom kongresu z tej zasady, że tajnego traktatu nie znała. Gdyby Rossja teraz na ten ostatni traktat nastawała, to wszystkie roboty kongresu byłyby bezowocne i stalibyśmy pod względem stosunków międzynarodowych na tym samym punkcie, co przed kongresem.

Berlin 11-go.—Biuletyn. Zadowalający stan zdrowia cesarza nie uległ żadnej zmianie. Projekta kongresowe nie przedstawiają żadnych powodów do zasadniczych debatów. Z komisyj mających się utworzyć po zamknięciu się kongresu dla wprowadzenia w wykonanie postanowienia kongresu, ma zaraz rozpocząć czynność grecko-turecka komisja w Tessalji. Hr. Szuwałow udaje się w ciągu bieżącego miesiąca do Karlsbadu na kurację.

Berlin, 11-go.— Usposobienie w kołach politycznych i finansowych stało się zwolna spokojniejszem. Uważają tu roboty kongresu za ukończone i sądzą że pokój w sobotę będzie podpisany. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu, które trwało do godziny 6-tej, załatwiono ostatecznie sprawę Batumu. Miasto i port będą rossyjskie, wyłącznie jako przystań handlowa (*port de commerce et port franc*); również część okolicy dostaje się Rossji. Na skutek rektyfikacji granic znaczna część mahometańskiego Lazistanu pozostanie przy Turcji, dalsze granice Azyi Mniejszej tak się ciągną, że jak wiadomo, Kars i Ardahan przechodzą do Rosji, lecz karawanowy trakt na Erzerum i Bajazyd do Persji pozostaje zupełnie wolny. Kwestja armeńska została w myśl traktatu San Stefano uregulowaną, tak, że kongres „prosi" Portę o porozumienie się z poważniejszymi ormianami o wprowadzenie reform i zawiadomienie mocarstw o tych reformach. Khotur stanowczo oddany Persji.

Onegdaj pełnomocnicy rossyjscy wnosili na posiedzeniu kongresu przedsięwzięcia środków dla zagwarantowania stanowczego wypełnienia uchwał kongresu. Wniosek nie był poparty i upadł, gdy ks. Bismarck oświadczył, że to do kongresu nie należy. W kwestji Batumu ostateczne rozgraniczenie wyznaczyli tylko wojskowi rossyjscy i angielscy, bez pomocy międzynarodowej komisji militarnej. We francuzkich kołach kongresowych panuje ciągle jawne rozdrażnienie i niezadowolenie z traktatu o Cypr, gdyż delegowani francuzcy nie sądzą, ażeby milcząca aprobata tego traktatu zgadzała się z zastrzeżeniami, pod jakiemi oni wzięli udział w kongresie. Zażądali więc instrukcyj z Paryża. Prawdopodobnie instrukcje te zalecą im milczenie. Anglicy ze swojej strony utrzymują że właśnie przez okupację Cypru oszczędzili zastrzeżenia francuzkie co do Syrji i Egiptu, uważają przeto traktat 4 czerwca jako leżący stanowczo po za obrębem sfery kongresowej. Stanowczo odrzucą zamiar wszelkiej dyskusji tegoż traktatu na kongresie i nie zakomunikują go nawet urzędownie ani wszystkim mocarstwom ani jednemu. Nieprawdą jest jakoby Niemcy były o nim pierwej powiadomione. Ks. Bismarck dopiero w niedzielę się dowiedział, że taki traktat istnieje. Gdyby był wiedział pierwej, byłby inną miał rozmowę z korespondentem *Timesa*.

Berlin 11-go. — Kongres załatwił dziś wszystkie kwestje materjalne. W końcu przedstawiono Porcie jeszcze jedną rezolucję w formie życzenia, a mianowicie co do ustanowienia w Konstantynopolu europejskiej komisji finansowej. Jutro jeszcze jedno posiedzenie redakcyjne.

Berlin 11-go. — Po ratyfikowaniu na wczorajszem posiedzeniu kongresu postanowienia dotyczącego granic Batumu i uregulowaniu niektórych innych drobnych kwestyj, była materjalna robota kwestji ukończoną. Poczem nastąpiło przedstawienie redakcji układu, którego większą część przeczytano i przyjęto. Jutro kontynnowaną będzie ta czynność.

od 9—10 z chor. skóry. i wener, codziennie, dr 𝔇. Żera, (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, dr Piotrowski. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 z chor. wewnętrz. specjalnie płuc i gardła, codziennie prócz niedziel, dr T. Hering.
od 11—12 z chor. oczów, codziennie, dr Z. Kramsztyk, (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 z chor. wenerycznemi i skóry, codziennie, dr J. Diehl, (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12— 1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki, dr B. Taczanowski.
od 12— 1 chor. wewnętrz. specyj. nerwowemi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, dr M. Brunner, (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 z chor. organów moczopłciowych mężkich, we wtorki, czwartki i soboty, dr M. Brunner.
od 1— 2 z chorobami wewnętrz. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, dr J. Poznański.
od 1— 2 z chorobami kobiecemi, codziennie, dr J. Szczygielski.
od 2— 3 chorob. wewn. (przeważnie piersiowemi), codziennie, dr W. Lewandowski.
od 2— 3 z chorob. chirurgicznemi (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, dr Zawadzki, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 z chorob. wewnętrznemi, codziennie, dr B. Chrostowski, (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 12-go lipca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione ran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	139 35-20-05;-138 90-60	139.05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	90 40-38-37	9.40	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	112 80	113.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	$121.27\frac{1}{2}$	121.50	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono	Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—.	—.	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..........	—.	—.	238
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	80	—.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.	99.15	98 85	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
„ „ „ małe.	98.90;-99	99.10	98 80	Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Listy zast. m. War. serji I.	92 65	92 90	92 60	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112 50
„ „ „ „ II.	—.	92.50	92.20	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	252.	250
„ „ „ „ III.	91 50	91 65	91 35	Akc. Banku Dyskont. w War.	250	252	250.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	86 75 85 80	87.	86 60	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
„ małe . .	—.	—.	—.	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—	97.75 96	—.	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	248.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	—.	—.	Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	500.
„ „ z r. 1866 . .	—.	—.	—.	Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	116 75	115 50	Akc. Towarzystwa fal machin	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia.....	94.85	95.50	—.	Akc. Towarz. Łazien i Łażni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $22\frac{2}{9}$ nowych $27\frac{2}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $140\frac{5}{18}$ m. Łodzi $110\frac{1}{18}$ listów likwidacyjnych $45\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $112\frac{1}{5}$ pożyczki prem. 1ej emisji $148\frac{2}{5}$ 2ej emisji $85\frac{1}{2}$

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa dnia 9 lipca r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do . —; jasno-pstra od 7.25 do 8.00; biała od 8.15 do 8.75; wyborowa od 9.00 do 9.40; **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.10 do 5.40; rossyjskie od 4.40 do 5.10; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do 6.22, na paszę od .— do $5.57\frac{1}{2}$; **Jęczmień:** 202 od 3.23 do 3.88 **Owies:** wagi 142, od 2.80 do 3.15; **Wyka:** wagi 262, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do 9.30, **Rzepik:** wagi 210 od .— do 9.00; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

— Wysokość wody na Wiśle stóp 2 c. 0.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 9, w południe 15 Reomura (757 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **W Alpach.— Jestem Zabójcą! Mąż Pieszczony.** Jutro: **Straszny Dwór,**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Sullivan —Kupiec Wenecki.** Jutro: **La morte civile.**

Teatr ze Lwowa:

ELDORADO: Dziś: **I radość przestrasza,** komedja w 2-ch aktach.—**Piękna Galatea.**—Jutro. **Giraudola,** opera komiczna w 3 aktach.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę dnia 13 Lipca r. b.

PROGRAM SYMFONICZNEGO Koncertu Bilsego.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertura z op. „Abenceragowie," Cherubiniego.

Nr 4 i 5 z muzyki do baletu „Prometeusz" L. Beethovena, solo na arfie wykona panna Jansen, na wiolonczelli nadworny wirtuoz Lübeck, na flecie p. Kohlert, na klarynecie p. Klotsch, na fagocie p. Valerius.

a) Danse macabre (Taniec szkieletów), Kamilla Saint-Saënsa.

b) Tańce węgierskie, G-moll, D-dur, Brahmsa, instrumentował Ludwik Grossman.

W lesie, Symfonja Nr 3 z F., Joachima Raffa

Początek o godzinie 7-mej wieczorem, w Niedziele i Święta o godzinie 6-tej wieczorem.

We Wtorek, 4 (16) Lipca r. b. **Wieczór R. Wagnera.** — We Środę wieczór **Beethovena.** Dnia 17 (29) Lipca 1878 r. **Ostatni Koncert.**

Warszawski rzeczny Yacht-Klub

W Sobotę dnia 13 b. m. wieczorem, o godzinie $7\frac{1}{2}$ **przejażdżka** członków z ich rodzinami. **Koncert i tańce.** — 12919 —

SYNDYCY

massy upadłości Nychy Gezundheit, z rozporządzenia Sędziego Kommisarza, podają do wiadomości, że dnia 3 (15) Lipca roku bież. o 3-ciej po południu i dni następnych o tej samej godzinie, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, aż do ukończenia sprzedaży, sprzedane będą przez publiczną licytację w sklepie Nychy Gezundheit, przy ulicy Nalewki pod Nr 23, w dworcu Wildera, różnego rodzaju towary łokciowe, wełniane, perkaliki, muśliny, chustki różnego gatunku, szale, półaksamity i t. p., jak również urządzenie sklepowe, za gotówkę, która wypłacona być winna, zaraz po przybiciu ceny.

J. Kwiatkowski. Adwokat przysięgły. **Henryk Zylberlast.**

1—1 — 13082 —

UCZEŃ

w wieku lat 14, umiejący czytać i pisać. dobrej konduity. Potrzebny jest do Fabryki Cukrów i Czekolady **F. Anczewskiego.** Niecała Nr 4. 1—3 — 13099 —

Z dniem 8-m Lipca r. b.

REDAKCJA

Tygodnika Mód i Powieści, Przyjaciela Dzieci, Tygodnika Rolniczego, oraz **Drukarnia E. Skiwskiego,** przeniesione zostały na ulicę **Chmielną Numer 1530** (nowy **20**). 1—3 — 12998 —

Restauracja z Ogrodem

jest do sprzedania, z wszelkiemi utensyljami, za bardzo nizką cenę, z powodu wyjazdu.— Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskich. —13071—1—3

Od 1852 roku,

egzystujący przy ulicy Miodowej Skład Kwiatów i Piór mojej fabryki, przeniosłam na ulicę Długą Nr 16, wprost cerkwi i takowy zawsze zaopatrzony w wielki wybór, mam zaszczyt i nadal polecić łaskawym Damom, u których zjednałam sobie uznanie za moje wyroby. **W. Zadzińska.**

1—12 — 13040 —

Rs. 6,000

jest do wypożyczenia, lub częściowo po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość w sklepie u W-go Winiarskiego, ulica Nowy-Świat pod Nrem 62. —13088—1—2

DOM

bez długów, z frontem do murowania, dochodny, do sprzedania Wiadomość ulica Grzybowska Nr 24, u właściciela —13058—1—3

Kawiarnia

w każdym czasie, jest do sprzedania. Ulica Przechodnia Nr 1, wiadomość na miejscu. —13083—1—3



Do sprzedania

Garnitur Mebli,

używanych i nowych urzędowej roboty, Szeslong w skórze prawdziwej i dwie Kolumny. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —13090—1—6

KOLONJA

we wsi Wola i Czyste pod Warszawą, pół godziny drogi od rogatek, z domem o 4 pokoikach, nowo i starannie wzniesionym, morgów 3 ziemi ogrodowej, z krescencją, do sprzedania. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 24 nowy, u właściciela. —13059—1—3

Potrzebne są

PANNY

do fabryki Kwiatów **Henryki Daniłowskiej** Nowy Świat, Nr 72, dom W. Estrajchera. 1—3 — 1 069 —

Jest do sprzedania lub do wynajęcia

WILLA

z ogrodem, składająca się z 7-miu pokoi i wszystkich wygód, przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od 3 do 6 po południu. —13070—1—3

Magazyn Obuwia Damskiego

w Gościnnym Dworze, za Żelazną Bramą Nra: 54 i 55, z całem urządzeniem eleganckiem, z towarem lub bez, zdatny na każdy proceder, w miejscu nader handlowem, do sprzedania. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 24 nowy, u właściciela. —13060—1—3

Powóz i Kareta

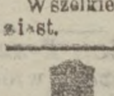
poczwórna, prawie nowe, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2, między godz. 3 a 5 po południu,—stróż wskaże. —13074—1—3

Sprzedaż materjałów BUDOWLANYCH

Twarda Nr 13

Wapno,—Cement-portland,—Cegła ogniotrwała i zwyczajna,—Kafle,—Dachówka,—Gips,—Piasek,— Glina, —Smoła gazowa,— Tektura smołowcowa.—Trzcina, Liście do ubierania klombów i t. d.

Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. 6—6— 11186 —



Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze od frontu —12205—6—6

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, z fortepianem lub bez. każdego czasu do najęcia; wiadomość, Nowolipie Nr 28 domu, u Rządcy domu. —12491—3—3

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 46, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LOKAL,

całe drugie piętro, składające się z 8-miu pokoi, gabinetu, garderoby, przedpokoju, kuchni, 3-ch schowanek, piwnicy, komórki na opał, z górą wspólną. Wiadomość u właściciela. —12424—3—3

Dnia 9 Lipca zginął **Chłopiec**

Władysław Czerniewicz

wieku lat 5, włosy jasne, oczy niebieskie, ubranie ciemne, w bucikach i czapce. Ktoby wiedział o takowem, niech da znać pod Nr 61, ulica Gęsia, dom Adamskiego. —13055—1—1

Akuszerka E. J.

b. Podstarsza Instytutu Położniczego, ma **Pokoje osobne** dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną. Podwal Nr 16. —13050—1—3

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, usługą i samowarem.— Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, mieszkania Nr 30. —13080—1—3

Z powodu wyjazdu

POKÓJ

duży, z meblami, do wynajęcia na miesiąc lub dłużej, za rs. 8. Ulica Freta Szeroka Nr 5, mieszkania 10. —13086—1—1

Pokoje 3 lub 2

z meblami i fortepianem lub bez, są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Elektoralnej Nr 18, na 2-m piętrze. —12984—2—2

Nowy-Świat Nr 58.

Dwa Pokoje,

kuchnia i przedpokój, umeblowane, są do odstąpienia w każdym czasie do 1-go Września Wiadomość bliższa u stróża. —12992——2 .

POKÓJ

obszerny, może być z meblami, do odnajęcia zaraz. Wiadomość pod Nrem 1, Mazowiecka, drugie piętro, mieszkania Nr 20 —12971—1—

Lokale:

złożone z 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami, gazem, piekarnią, pralnią i wszelkiemi wygodami. są jeszcze do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, oraz **Sklepy** z wszelkiemi dogodnościami, z mieszkaniem lub bez. —13075—1—6

W blizkości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 2, 3, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej Nr 2a. —13073—1—9

Przybłąkał się w zeszłą Niedzielę

mały Piesek pokojowy.

Odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów na Szmulowiznie pod Nrem 72, od właściciela domu. —13022—1—1

Pies

duży, czarny, wabiący się Duglas, ze skałką na prawem oku, zaginął — Kto go odprowadzi na ulicę Kruczą Nr 12, mieszkania 12, otrzyma 10 rs. nagrody. 1—1—13068

KOMITET TOWARZYSTWA

Resursy Obywatelskiej,

ma honor zawiadomić, iż w dniu 3 (15) Lipca r. b. i dni następnych codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem w kancellarji Resursy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 58, wydawane będą właścicielom obligów hypotecznych sturublowych, wystawionych na spłatę hypotecznego długu, dowody na odbiór należnych procentów, przy czem procent za pierwsze półrocze roku bieżącego gotowizną uiszczony będzie. — Właściciele rzeczonych obligów zgłaszać się winni osobiście, lub też przez pełnomocników zaopatrzonych w plenipotencję prywatną, na której własnoręczność podpisu poświadczoną być ma przez Notarjusza, lub Władzę Policyjną, lub też przez jednego z członków komitetu Resursy — cesje zaś obligów przez osoby na imię których są wystawione na rzecz osób trzecich, poświadczone być winny co do własnoręczności podpisu przez Notarjusza. — Przy tem komitet ma honor zawiadomoć właścicieli obligów, iż w dniu 3 (15) Lipca r. b. to jest w poniedziałek o godz. 5-tej po południu, w kacelarji Resursy, wobec członków komitetu i reprezentantów Towarzystwa, odbędzie się wylosowanie obligów do spłaty przypadać mających, należność za obligi wylosowane w dniu następnym, to jest we wtorek dnia 4 (16) Lipca, wylegitymowanym właścicielom takowych w kancelarji resursy wypłaconą będzie. Każdy właściciel obligu przy losowaniu obecnym być może. Dyrektor **Jasiński**, członek komitetu, sekretarz **Z. Ostrowski.**

3—3—12679

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej

i Warszawsko-Bydgoskiej,

W dniu 18 (30) b. m. o godzinie 3½ po południu, odbędzie się w Kancellarji Zawiadowcy stacji Warszawa, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu roku 1878 przez passażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nieodebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. 1—2 — 13034 —

Zarząd Stada Rządowego

koni w Janowie

zawiadamia, że we wzmiankowanym Zakładzie, w miejsce projektowanej sprzedaży przez licytację nadkompletowych koni, na dzień 3 (15) Września r. b. takowa odbędsie się 1 (13) Sierpnia r. b. Ogólna ilość koni, mających się sprzedać, wynosi 31 sztuk, w tej liczbie 6 ogierów stadnych, 8 czteroletnich i 3 młodych; 4 matek stadnych, 6 czteroletnich zaźrebionych i 4 młodych klaczek. Kommunikacja z Warszawą koleją żelazną Terespolską do stacji Biała.

Zarządzający Zakładem,
Jenerał-Major **Siwers.**

1—3 — 12977 —

Kantor Stręczeń Służących

CZAJKOWSKIEGO

utrzymywany przezemnie od lat kilku, przy ulicy Kapitulnej, pod Nr 3, przeniosłem na ulicę Elektoralną pod Nr 1-szy, wprost Banku Polskiego, zawiadamiając o tem JJWW. i WW. Państwa, iż zaszczycając mnie dotąd swojem zaufaniem, mam honor oświadczyć, że jak dotąd tak i nadal będę się starała zasłużyć na ich względy.

Z winnem uszanowaniem
D. Czajkowski.

1—3 — 13016 —

DLA MYŚLIWYCH!

Szczenięta Pointr Angielskie,

po sławnych psach do polowania. Nowy-Świat Nr 7, gdzie ekwipaże.

1—6 — 23030 —

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w bardzo dobrym stanie, o 6 i pół oktawy, za przystępną cenę. Wiadomość, Elektoralna Nr 3, w handlu bielizny. — Tamże są **do wynajęcia dwa** piękne kawalerskie **Pokoje**, z oddzielnem wejściem, przedpokojem i pasażem. —13044—1—3

Sklep rzeźnicki

z wędzarką, warsztatem, piwnicą i komórką, jest do wynajęcia w Mokotowie Nr 85. Wiadomość na miejscu. —13015—1—1

UCZEN

który otrzymał **patent** z ukończonych 6-ciu klas szkoły Realnej Warszawskiej, życzy sobie udzielać korrepetycji lub też przygotowywać uczni do której z klas tejże szkoły za pieniężnem wynagrodzeniem albo za stół i stancję w Warszawie na czas wakacji lub dłużej. Osoby interesowane raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **E. G.** 3—3 — 12330 —

Pod bardzo korzystnemi warunkami
poszukuje się

Mężczyzny lub Kobiety,

zdolnych do prowadzenia interesu nicianego i krótkich towarów. Oferty przyjmuje redakcja niniejszego pisma pod lit. **H. L. 12.**

1—3 — 13061 —

Fabryka Kapeluszy i Waty,

przeniesioną została z ulicy Marszałkowskiej na róg ulicy Oboźnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 4.

Leśniewski.

—13076—1—3

Potrzebny

DOM

dla kupna, na pierwszorzędnych ulicach Warszawy, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. Adresy pod lit. T. S. w Cukierni Vincentin, ulica Miodowa.

—13043—1—1

W Pracowni F. Bernsdorff

przyjmują się do roboty lub do krajania ubiory damskie, dziecinne i wszelka bielizna.— Tamże potrzebne są Panny do krawiecczyzny i do nauki. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30.—13079—1—3

MLEKO.

Przybywszy z prowincji, otworzyłam Mleczarnią przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, gdzie można dostać trzy razy dniem Mleka prosto od krowy po kop. 9 kwarta; dojenie o 7 rano, 12 w południe i 7 w wieczór, a także Mleka kwaśnego i Śmietanki. —13031—1—3

ZAMECZKI

do portmonetek, bucików, oraz pantofli, po cenach najprzystępniejszych, sprzedają się przy ulicy Erywańskiej Nr 12, w prawej oficynie, mieszkania Nr 14.—Tamże **Maszyna szewcka** i do skórzanej galanterji, bardzo mało używana, do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę. —13023—1—3

MAGLE

angielskie są do sprzedania. Ulica Pańska Nr 32. Wiadomość na miejscu.

—13021—1—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w Gostyńskim, w glebie pszennej, w pośród cukrowni, 5 wiorst od kolei, około 50 włók mający, z lasem, łąkami, pałacykiem, ogrodami, wybornie zagospodarowany. PP. Reflektanci zechcą zostawić adresy swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. O.

—13018—1—3

Jest do sprzedania

MIEDŹ

bardzo mało używana. Wiadomość, ulica Złota Nr 19, u stróża. —13054—1—1

MLEKO

od 80 krów, znajdujących się w jednym folwarku, odległym od Warszawy 59 wiorst — od drogi bitej wiorst 7, jest do wydzierżawienia każdej chwili. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Handlowej. —13062—1—3

Ktoby posiadając w gotówce

Parę tysięcy rubli

chciał otworzyć filją najkorzystniejszego interesu, otrzyma dogodne warunki i odpowiedni kredyt. Offerty pod lit. Tetta proszę składań w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

1—3 — 12962 —



Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 50. Ulica Chłodna Nr domu 37,—wiadomość u stróża. —13067—1—1

CODNE UWAGI!

Dostawcy, którzyby mogli znaczne partje beczek do nafty (petroleum) dostarczyć, raczą się zgłaszać do 16-go b. m. do mieszkania mojego, w Hotelu Victoria, na Zielonym Placu Nr lokalu 31.

ALBERT CRONER

Z WOLDENBERGU W PRUSSACH

Porozumieć się można: zrana od 9—12.
" po południu: " 2— 5.

1—1 — 13115 —

MAMKI

zdrowe, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, w każdym czasie dostać można. Ulica Grzybowska Nr 22. — Akuszerka Piotrowska. —12843—3—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

W każdym czasie do odstąpienia na lat sześć

Propinacja,

z wszelkiemi utensyljami i zapasami, złożona z trzech szynków, jako to: Maryment, Słodowiec i Burakow, w gminie Młociny. Wiadomość powziąść można o bliższych szczegółach u teraźniejszego dzierżawcy, we wsi Marymoncie. —13039—1—1

Nauczyciel domowy,

potrzebny zaraz do Zakładu Naukowego na prowincję. Wiadomość Hotel Dziekanka Numer 4. 3—3 — 12800 —

Zmiana Lokalu

BIURO

Jeneralnej Reprezentacji

dla Królestwa Polskiego i zachodnich Gubernji

Rossyjskiego Towarzystwa

ubezpieczeń kapitałów i dochodów, egzystującego od 1835 roku przeniesione na ulicę Królewską Nr 6, dom W-go Strassburger.

Emiljan Rozejowski.

2—3 — 12995 —

Mieszkanie i Kantor przeniosłem na ulicę Marszałkowską Nr 79, do domu W-go Emanuela Wolff, na drugie piętro w bramie

Maksymiljan Rubinstein.

Starszy Agent Przysięgły Giełdy,
Agent ubezpieczeń.

1—1 — 12561 —

Szkoła Męzka trzy klassowa w m. Kutnie

przez

Franciszka Gajewskiego

utrzymywana

Przygotowuje uczni do szkół realnych i gimnazjów klassycznych, a w razie potrzeby kształci młodzież teoretyczno - praktycznie, nadto pensjonarze i przychodni korzystają z konwersacji w językach niemieckim i francuzkim. Zapis odbywa się codziennie do godziny 2 giej po południu.

2—5 — 12801 —

ZARAZ

Salon z obszerną Alkową,

Passaż i duża Kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na parterze, do wynajęcia w bliskości Saskiego ogrodu, na miesięcy 3. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 2, w kantorze W-go Z. Doliwa.

1—3 — 12963 —

Pod Nrem 28 przy ulicy Nowy-Świat

Mieszkanie

tylko co skończone, z elegancją i wygodami, 3 pokoje z przedpokojem, w drugim pawiljenie poprzecznym, wodociąg w miejscu, zaraz do najęcia.—Od 1-go Października r. b. **Domek w ogrodzie,** sam w sobie, z ogródkiem owocowo-kwiatowym, z widokiem i powietrzem od Foksalu, złożony z 5 pokoi na dole, a dwóch na górze, kuchnią, śpiżarnią, werendą oszkloną, niszem i innemi dogodnościami. —13057—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, **jest do odstąpienia** od 15 Sierpnia lub 1-go Października r. b. w domu **przy ulicy Przejazd** Nr 649 na 1-sze piętro od frontu nowo odrestaurowany

APARTAMENT

zawierający: Ośm pokoi, duży salon z gankiem, pasaż, dwie alkowy, kuchnia, oddzielna góra, piwnica i drwalnia, (może być do tego stajnia i wozownia). Wiadomość u Rządcy domu. 3—6 — 12618 —

Jest do odstąpienia zaraz:

SKLEP

za 150 rs. rocznie.

Wiadomość u stróża ulica Elektoralna nr **47**

2—2 — 12608 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 6 m. 43 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Іюня (12 Іюля) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 155.

Dnia 12 lipca 1878 roku — *Piątek* — *dnia 30 czerwca (12 lipca) 1878 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny nową książkę, pod tytułem:

Rys siedmioletniej działalności

Warszawskiego Towarzystwa

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Cena kopiejek 60

skreślił

BRUNO LEZYAM (Bronisław Mayzel).

Tegoż autora są do nabycia następujące jeszcze rozprawy i broszury z dziedziny ubezpieczeń:

Zasady wynagradzania szkód pożarem zrządzonych, 1873 r. kop. 30.

Rzecz o istocie i systemach ubezpieczeń, 1872 r. kop. 60.

O Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i jego zakładach, 1874 r. kop. 50.

O zapewnieniu bytu rodzinie za pomocą ubezpieczeń życiowych. Odczyt w sali Ratuszowej na korzyść Osad Rolnych, 1876 r., kop. 40.

1—3 — 12802 —

C Z Y T E L N I A
JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

Student Uniwersytetu,

filolog, poszukuje lekcji, przez czas wakacji w Warszawie lub na wsi. Reflektanci raczą składać swe adresa w Redakcji Kurjera War. pod lit. A. B. —12823—2—3

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA

na wieś, w średnim wieku, posiadająca język francuzki dokładnie, język niemiecki i muzykę średnią. Wiadomość przy ulicy róg Zielnej i Siennej u właścicielki domu Nr 9. Zgłaszać się można od godziny 10 do 12 w południe. —12817—2—2

Młody Człowiek,

posiadając odpowiednie kwalifikacje, życzy sobie przygotowywać uczni do gimnazjum i do szkół: Realnej i Junkierskiej, lub dawać korepetycje. Adresy uprasza przysyłać poste-restante, lub do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. W. K. —12797—2—2

Do **Zakładu Introligatorskiego,** ulica Aleksandrja Nr 11, potrzebny jest

CZELADNIK

wydoskonalony w swym fachu, znający roboty galanteryjne, z dobremi świadectwami.—**Tamże** do sprzedania **Maszyna do szycia,** systemu Pollacka i Schmidta, w dobrym stanie, mało używana, za cenę przystępną. —12786—2—2

NAUCZYCIELKA

Niemka, życzy sobie udzielać lekcje na godziny za obiad lub za bardzo przystępną opłatą. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Mieińskiej, Nowy-Świat Nr 30. —12332—3—4

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

ze wszystkiem do bielizny i przychodnie. Ulica Bednarska Nr 4 nowy, mieszkania 35. —13053—1—1

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **S. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4 wyprzedaje:

Maszyny do szycia: ręczne, nożne, rękawicznicze z przyborami.

Ubrania mezkie, damskie we wszystkich składowych częściach, mundury uniwersyteckie, profesorskie, gimnazjalne i inne; suknie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie i różne inne; kapelusze.

Sprzęty i narzędzia, wazy, półmiski, filiżanki i różne porcelanowe i szklanne wyroby, lichtarze, skrzypce, neseserki, obrazy, ramy, szkice, brzytwy.

Resztki towarów łokciowych, wełnianych, jedwabnych, muślinowych, perkalowych.

Bielizna stołowa. Dywan gobelinowy starożytny.

Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych.

Nadto:

Ktoby miał do wyprzedaży tego rodzaju przedmioty, raczy się porozumieć z firmą. —11711—9—6

Są do umieszczenia

Nauczycielki

różnej narodowości, z wyższem wykształceniem, z patentami, długoletniemi świadectwami, z muzyką i bez, a także żądana jest **Bona** Francuzka, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —13017—1—3

Potrzebnym jest na wieś

NAUCZYCIEL

do dwóch Chłopczyków, na warunkach przystępnych. Wiadomość, Krucza Nr 4, mieszkania 4. —13033—1—1

PANNY

potrzebne są natychmiast do bielizny, jedna do maszyny Wellera, podręczne i do nauki. Szpitalna Nr 2, mieszkania 8. —13049—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

do wyrobu kwiatów, kompletnie uzdatnione.—Wiadomość w sklepie na Tłomackiem Nr 9 nowy. —13078—1—2

Potrzebny jest zaraz

Korrepetytor,

do języka niemieckiego i francuzkiego, dla przygotowania ucznia do klasy 4. Wiadomość, ulica Senatorska Nr 22, między godziną 7 a 8 wieczorem, lub z rana od 9 do 10,—stróż wskaże. —13072—1—1

Nauczyciel

matematyki, który skończył Uniwersytet w Rossji, od przyszłego roku szkolnego, pragnie dawać lekcje na pensjach prywatnych. Wiadomość w sklepie Skórzewskiego. Marszałkowska Nr 57. —13052—1—1

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Ulica Miodowa Nr 9 domu, drugie piętro,—stróż wskaże. —13045—1—1

Potrzebny jest

Uczeń

do Cukierni J. Fałkowskiego w Hotelu Polskim. Ulica Długa Nr 27. —13041—1—2

U C Z E Ń

klasy IV szkół gimnazjalnych lub realnych, niewyżej 18 lat, życzący sobie postąpić na Ucznia do Apteki, niech się zgłosi: w Wołyńskiej gubernji, Kijowsko-Brzeskiej drogi żelaznej, stacja Rożyszcze, do Aptekarza Jaworowskiego. —13012—1—2

Ślusarz Szubert,

który niegdyś był Dozorcą maszyny młyna parowego pod Kutnem, zechce się we własnym interesie zgłosić do mnie jak najrychlej do Skierniewic.

Laskowski.

—13046—1—1

Poszukuje się towarzyszki

jadącej do Szczawnicy w tych dniach, dla osoby młodej, udającej się tamże, na wspólny koszt. Adres: Niecała Nr 7, 1-sze piętro od frontu. —13026—1—2

Potrzebny jest

SUBJEKT

do składu wódek, z kaucją rs. 500 do 600 żeby umiał książki prowadzić tylko zaraz potrzebny. Wiadomość w Cukierni W-go Kwiecińskiego na Lesznie. —13066—1—3

M A M K I

wiejskie i miejskie, z młodym pokarmem.—Wiadomość, ulica Żórawia Nr 24, drugi dom przy aptece, u Akuszerki. —13089—1—1

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Stancja dla Uczniów

szkół rządowych i prywatnych, przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania 7.—Zapewnia się troskliwa opieka, przy cenach umiarkowanych. —13019—1—1

Polski Skład Nici—ul. hr Berga Nr 11.—Pożądane Kołnierzyki z koronkami Torschon ponownie nadeszły, oraz Krawaty koronkowe Damskie i najświeższe Mezkie,—Koronki Torschon i inne.

8—0—6172

Nowo-otworzona fabryka skórzanych galanteryjnych wyrobów, przez fabrykanta z Wiednia, potrzebuje

Chłopców do nauki,

od lat 12 do 16, mówiący po niemiecku mają pierwszeństwo. Wiadomość u Jonasa, S-to Jerska Nr 30. —13048—1—3

Potrzebne są uzdolnione

P A N N Y

do maszyn—do pończoch i dziewczynki do nauki, na dogodnych warunkach. Wiadomość w fabryce pończoch, Hoża Nr 5. —12964—2—

FRANCUZ

wykształcony, posiadający języki: angielski, niemiecki, oraz rossyjski, poszukuje zajęcia w administracji lub też jako korespondent. Adresy składać prosi w Redakcji tego pisma pod lit. B. W. G. —12986—2—2

Dwóch Uczniów

potrzeba jest do Cukierni, na rogu ulicy Senatorskiej i Podwala. —12979—2—2

Potrzebny jest

Uczeń do Handlu,

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 15. Wiadomość w Handlu Win. Ulica Długa, Nr 17. 3—3 —11392—

Potrzebny jest

Uczeń

obeznany ze sprzedażą wódek. Ulica Mostowa Nr 19. Wiadomość w Składzie wódek. 3—3—12406—

Osoba do towarzystwa

(honorowa), oraz **Bona** Niemka, mogą znaleźć pomieszczenie. Wiadomość, Zatyłki Nr 5, u stróża.—Tamże **Dom z Placem,** stanowiący część possesji, niezbyt odległy od środka miasta, jest poszukiwany. —12799—3—3

Zakład Fryzjerski
Antoniego Ziółkowskiego,

przeniesiony został na ulicę Hr. Berga, obok Banku Handlowego, do domu W-go Zawadzkiego pod Nr 9 nowy. —12949—3—3

Z dniem 10 Lipca została otwartą

PRACOWNIA

Sukień Damskich i Dziecinnych.

Ulica Senatorska Nr 2. —12978—2—2

Do sprzedania z wolnej ręki

D O M

drewniany, w dobrym stanie, za rs. 6,800.—Wiadomość u W-go Kamieńskiego. Ogrodowa Nr domu 23, mieszkania 16. —12769—3—3

Potrzebnym jest do majątku, w którym właściciel sam nie mieszka, **OGRODNIK** człowiek zaufania, któryby zarazem miał nadzór nad domem i inwentarzem tam znajdującym się. Wymaga się od kandydata kaucji rs. 100, oraz wiarogodne świadectwa co do ogrodniczej znajomości i uczciwości jego. Interesowani zgłaszać się zechcą w godzinach od 4 do 6 po południu, do mieszkania D.a Kuczyńskiego, ulica Bracka Nr 14, wejście od Chmielnej 2-gie piętro. 3—6—12768

Potrzebny jest do interesu kupieckiego

CZŁOWIEK

w średnim wieku, znający francuzki i ruski język. Wiadomość w kantorze W-go W. Schertzmann. Krakowskie-Przedmieście Nr 21, od 10 do 12 z rana. —12787—3—3

Ktoby z osób posiadających fundusz rs. 500 do 1,000, **życzyłby sobie wejść**

w spółkę

do pewnego zakładu, odpowiedzialnego w trójnasób powyższej sumie, raczy się zgłosić po bliższe objaśnienia do Kiosku przy ulicy Długiej róg Wązkiej. —12788—3—6

Uczniowie do nauki,

potrzebni są do fabryki wyrobów siodlarskich i galanteryjnych, w wieku od lat 16. Wiadomość w fabryce Brandstetera, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Resursy Obywatelskiej. —12947—2—3

Nec plus-ultra!

Heliominiatury od 1 rsr.—Kolorowane fotografje (akwarelle) od 75 kop., w pracowni artysty malarza W. Sięczyłło—Nowy Świat Nr 27. —12754—3—6

M A M K A

młoda, zdrowa, bez długu, jest u Akuszerki K. L. przy ulicy Mokotowskiej Nr 10. —12954—2—2

Ulica Chmielna Nr 10.

Zakład Gimnastyki,

zabaw i użytecznych zajęć dla dzieci, egzystujący od lat 4-ch na Foksalu, z powodu zmian w ogrodzie, przeniesionym został od 8-go Lipca r. b. na ulicę Chmielną Nr 10, gdzie jest obszerny ogród i odpowiedni lokal w razie niepogody. Panienki starsze, nie wyjeżdżające na wakacje mogą tamże pobierać naukę wszelkich robót ręcznych, przy konwersacji w obcych językach. Zapisy przyjmują się codziennie w mieszkaniu zakładu, od 10 do 3-ciej po południu. Tamże jest do odstąpienia dla przyzwoitej osoby, piękny Pokój o 2-ch oknach od ulicy. 2—3—13001

Specjalny Zakład starożytnych

wyrobów mebli,

przeniesiony z ulicy Długiej na ulicę róg Bednarskiej i Dobrej Nr 26 nowy, do domu zwanego Kasztelańskie, przyjmuje obstalunki na całe garnitury dębowe rzeźbione i garnitury czarne.—Tamże jest kilka tuzinów Krzeseł dębowych, siedzenia zamiast trzciny - dychta, do wszelkich zakładów bardzo praktyczne i trwałe, do sprzedania za cenę fabryczną.—Tamże potrzeba jest kilku **Uczniów** na praktykę,—pierwszeństwo mają z prowincji.

—12691—3—6 **P. MAJCHRZAK.**

Do sprzedania:

Garnitur mebli fotelikowy w pasy, zupełnie nowy, 2 szafy rozbierane mahoniowe, 12 krzeseł masiv mahoniowych, wyplatanych, dwie komody, umywalka z marmurem, takaż szafka, stoliki, lustro w złoconych ramach i flet kompletnie nowy. Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 3. Widzieć można tylko od 10 do 2 z południa. —12967—2—3

W pracowni E. Rogozińskiej, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem

PANNY

podręczne, do bielizny, lub do pikowania kołder. Osoba znająca zupełnie bieliznę, znajdzie całkowite pomieszczenie. — Elektoralna Nr 43. —12798—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia, do nowo-otwierającego się magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Alecsandrine. Nowy-Świat Nr 55 nowy. —12810—3—12

PANNY

do staników, podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Oraz jest do sprzedania **Suknia** wełniana jasna, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Długa Nr 14. — **J. Marcinkowska.** —12752—3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Ulica Zielna Nr domu 7 lit. A, w oficynie lewej na 3-m piętrze, stróż wskaże. —12996—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. Leszno Nr 2, trzecie piętro od frontu. —12927—2—3

PANNY

uzdatnione i podręczne do krawieczyzny damskiej, potrzebne są do Magazynu S. Waldenberg, ulica Długa Nr 17. —12864—3—8

Potrzebną jest

Starsza Panna,

oraz Panny zdatne do staników, spódnic i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —12870—2—3

PANNY

podręczne do szycia sukień i do nauki, są potrzebne natychmiast. Bliższa wiadomość w Bazarze Stow. „Merkury" przy ulicy Tłomackie Nr 2. —12848—2—3

☞ **Francuz wykształcony** z niemieckim językiem, żąda miejsca lub demi-place i lekcji w Warszawie, w Rekomendacji Emilji Dobieckiej, Nr 85 Krakowskie-Przedmieście, dom przechodni Roeslera.—Tamże żądaną jest zaraz **Gimnazistka**, któraby znała wykład niemiecki, na pensją w poblizkości Warszawy, na dogodnych warunkach. —12916—2—3

Udzielam lekcje Muzyki

prywatnie w domach i na własnym fortepianie u siebie. Ulica Złota Nr 13 domu, mieszkania 7, na parterze, w dziedzińcu na lewo. —12860—2—3

Młody Człowiek,

znający języki: niemiecki i rossyjski, oraz obeznany z buchhalterją, pragnie znaleść zajęcie przepisywania w godzinach poobiednich. Wiadomość, ulica Zatyłki Nr 7, u pani Mielników. —12805—2—3

Potrzebni są do Dóbr pod Warszawą:

Rządca kawaler

i Ekonom folwarczny kawaler,

obydwaj z dobremi świadectwami. Wiadomość u P. Silbersztyk, ulica Wielka Nr 13. —12807—2—3

Uczeń klasy VII,

życzy sobie udzielać korrepetycje lub przygotowywać do niższych klas gimnazjum. Adresy w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. L. —12798—2—3

Były Urzędnik

obznajmiony z biurowością i rachunkowością, posiadający języki: polski, ruski i łaciński, szuka odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w sklepie Falęckiego w gmachu Resursy Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 58. —12718—3—3

Potrzebny jest

Chłopiec-Nakładacz

do pośpiesznej maszyny, umiejący dobrze nakładać na punkturę. Pensja miesięczna rs. 7. Wiadomość w litografji Ottona Fleck, Krakowskie-Przedmieście Nr 39. —12819—2—3

OSOBA MŁODA,

dobrej konduity, poszukuje miejsca do sklepu niciarskiego, galanterji, rękawiczek, perfumerji, lub składu materjałów piśmiennych. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Ż. —13004—2—3

Praktykanci i Terminatorzy,

potrzebni są w zakładzie ślusarskim przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), —12853—2—2

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do sprzedaży wiktuałów, z małą kaucją. Ulica Widok Nr 7—w sklepie. —12969—2—2

Potrzebni są

Stolarze Modelowi.

Zgłosić się na ulicę Karolkową Nr 14a, za Wolskiemi rogatkami, do C. Geisler. —12793—3—3

Potrzebni są zaraz

Numerowi z kaucją,

i dobremi świadectwami, do zakładu kąpieli Rzymskich. Wiadomość szczegółową powziąść można u Administratora tychże kąpieli, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —12712—3—3

Korzystny Interes!

Za rs. 2,000 jest do sprzedania **Kolonja,** w osadzie Siennica, pow. Nowo-Mieński, zabudowania wszystkie nowe, dom, stodoła, obora, grontu morgów 46, z zasiewami i łąkami. Tamże znajdują się szkoły, gdzie Studentów można trzymać na stancji. Wiadomość bliższa w kantorze stręczeń J. Karczewskiego, Nowy-Świat Nr 57.—W tymże kantorze jest **do wypożyczenia rs. 3,000** na hypotekę. —12742—3—3

Tanio i korzystnie na czasie.

Handel przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 nowy, zaopatrzony we wszelkie towary kolonjalnie, jako też cukier, herbatę, w najlepszych gatunkach, oraz naftę Amerykańską i świece Newskie. —12715—3—6

Pralnia Berlińska

na Tłomackiem Nr 6,

przyjmuje wszelkie bielizny do prania, oraz przykrajane mankiety i kołnierze do szycia.—Są także potrzebne trzy **Panny** uzdolnione do szycia bielizny na maszynie. —12702—3—3

APTEKA

do odstąpienia na raty, na prowincji. Reflektujący zgłosi się do W-go Galle w składzie materjałów aptecznych. —12867—2—3

Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, używane, na rozmaite ceny i do wynajęcia, w fabryce fortepianów J. Budynowicza przy ulicy Długiej Nr 32/557. —12857—2—3

Jest do sprzedania

Pies Duńskiej rassy,

pstrokaty, ciemny, z obciętemi uszami, duży, młody, mający siedm miesięcy. Elektoralna Nr 10,—stróż wskaże. —12796—2—3

W interesie **Handlowym, Przemysłowym** lub **Fabrycznem,** chce być czynnym mężczyzna jako **wspólnik** z kapitałem; może także nabyć za gotówkę jaki zakład, lub być odpowiedzialnym zarządzającym interesem. — Adresować do tejże Redakcji pod lit. A. X. Z wymienieniem rodzaju przedsiębiorstwa. 2—3—12832

FABRYKA KWIATÓW

BRONISŁAWY CHMIELEWSKIEJ,

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.

Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów, Gerland** i t. p., podług najświeższych modeli paryzkich, i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór.** — 11888—

POSSESJA

nowo-zbudowana, w części z domem frontowym murowanym o piętrze i innemi zabudowaniami — do sprzedania. Ulica Piękna Nr 25. 3—3—11871—

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

przy samej szosie, od Warszawy mil 8, od stacji kolei wiorst 3, włók 27, w tem lasu włók 4, łąk włók 3. Wiadomość, ulica Widok Nr 3, mieszkania 8, od godziny 3 do 6 popołudniu. 12556—3—3—

Possesja przy ulicy Złotej Nr 1509/37, mająca frontu łokci 56, a całej powierzchni łokci kw. 6200 jest do sprzedania z wolnej ręki po rs. 2 za łokieć z zabudowaniami — połowa szacunku może pozostać przy gruncie—pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość na miejscu. 2—3—12763

MAMKI

wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki, ulica Wilcza Nr 18 nowy. —12658—3—3

Potrzeba kilku

Majstrów Obuwia Damskiego,

którzy odstawiać mogą spody ze swego towaru, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość, Leszno Nr 4,—w kawiarni. —12681—3—3

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—21—36

Potrzebna jest

SIKAWKA

wysoko bijąca. Wiadomość, ulica Orla Nr 2, mieszkania 1—w bramie. —12558—2—3

PIEKARNIA

Wojciecha Ostrowskiego

ulica Czerniakowska Nr 12.

Znany już w Warszawie ze swego pieczywa Wojciech Ostrowski, poprzednio właściciel młyna parowego i piekarni na Zjeździe nowym, po spaleniu się tychże przed parą laty, obecnie urządził Zakład swój przy ulicy Czerniakowskiej w blizkości rogatek w possesji własnej, Nr 12 nowy, gdzie oprócz chleba pytlowego zwyczajnego, tudzież wiejskiego i razowego, sprzedaje świeżo wypiekane dwa razy dziennie rogale, kajzerki i inne rozmaite bułeczki, z czem się poleca osobom potrzebującym pieczywa.

5—6 — 12014 —

Maszyna szewcka

do sprzedania. Nowy-Świat Nr 15, w oficynie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 5. —12500—3—3

W dniu 6-m Czerwca t. j. w Sobotę, przyniesiono

Dwa Krzesła czarne,

każde innego fasonu, kryte atłasem niebieskiem, z pokrowcami z szarego płótna, obszyte taśmą białą do, sprzedania, a które jak się okazało, skradzione zostały. Takowe przeto są do odebrania za zwrotem kosztów i udowodnieniem własności w zakładzie tapicerskim Karola Schwembergera, Nowy Świat Nr 46. 3—3—12758

Lustra rozmaite.
Konsole pod lustra złocone.
Ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu.
Gzymsy złocone do firanek po rs. 1,50.
Ramy na łokcie od 25 kop.

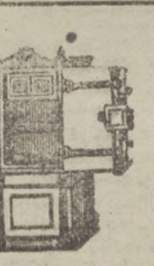
Przyjmuje się

wszelkie obstalunki,

stare Ramy do pozłocenia, Obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie,—sprzedają się w składzie i fabryce ram i luster

J. BAUMGARTEN,

ulica Orla Nr 7. —12805—2—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—17—36

Dla małych Dzieci.

Osoba zajęta wychowaniem własnych, mająca mieszkanie z ogródkiem, życzyłaby sobie, przyjmować do wspólnej zabawy dzieci od 4 do 7-miu lat, gdzie oprócz opieki macierzyńskiej, wdrażać się będą dziatki do ciągłego systematycznego zajęcia, oraz zabawkami podług metody Frebla, wpływać na rozwijanie umysłów dziecięcych i wyrabianie sił fizycznych, konwersacja w języku francuzkim. — Za cenę bardzo przystępną. — Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 13 domu, w bramie na lewo. 3—3—12153

MAJĄTEK

o 18 wiorst odległy od kolei (szosy) 70 włók mający, w glebie wyłącznie na folwarku, przennej, z lasem budowlanym, z zabudowaniami dostatecznemi, ogrodem obszernym owocowym, z czterema sadzawkami zarybionemi, porządnym domem mieszkalnym, w odległości 3½ godziny od Warszawy, dla interesów familijnych jest do sprzedania lub zamiany na dom; większa część szacunku może zostać na gruncie na lat kilka. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u W. Holm, mecenasa. Ulica Długa dom Kelichena. 2—3—12757

Magazyn Kaukazki

Z. SAGROJEWA

ulica Królewska Nr domu 1-szy, dawniej Bayera

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że tylko co otrzymałem wielki wybór Materji Perskich jedwabnych, a mianowicie: Kanaus, czarny Fai, atłas i Kaukazkie srebrne wyroby, atłasowe kołdry, gotowe szlafroki. Sprzedaje po najtańszych cenach, jak również na wyżej wskazane przedmioty, przyjmuje obstalunki. 3—6 — 12232 —

Do wydzierżawienia

GORZELNIA

z Lokomobilą i Młynem parowem, na jeden lub dwa zaciery dziennie, po 30 korcy, w miejscu obfitem w kartofle. Wiadomość w Warszawie u właściciela domu Nr 13, ulica Przejazd lub na gruncie, we wsi Łęgonice, pod Nowem-Miastem nad Pilicą, Powiat Rawski. —12352—3—3

Wapno suche i lasowane
oraz **Cement** krajowy zagraniczny
poleca
Skład Węgla i Wapna

R. KLECZEŃSKI

Jerozolimska Nr 41.

6—8 — 10121 —

Od lat 20-tu istniejąca

Tekturnia w Mokotowie,

w majętności W-go Franciszka Szustra, jest każdej chwili do wydzierżawienia za summę rs. 150 rocznie, lub do sprzedania ryczałtowo z Manężem i Walcownią żelazną za rs. 400. —12821—2—3

DOM

z ogródkiem do sprzedania na 12%, w szacunku rs. 8,000, przy ulicy Kościelnej Nr 6. Wiadomość w miejscu. 3—3—12259

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—41—0

Do Marienbad

życzyłaby towarzyszyć **Osoba młoda,** damie jadącej na kurację. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 16, mieszkania 9. —12731—2—2

Do sprzedania

APTEKA

na prowincji, przy stacji drogi żelaznej, mająca obrotu rs. 2,700, cena rs. 6,000. Bliższa wiadomość u B. Bukaty i Spółki, — Ś-to-Jerska Nr 12. —12229—4—4

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się ze stołu, kanapy, 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł, 2-ch napoleonek rypsem krytych, oraz portiera i 3 lambrekiny w dobrym zupełnie stanie, za przystępną cenę są do sprzedania. — Wiadomość, Koszary Mirowskie u podoficera Jassa 2—3—12785

Niniejszem mam honor podać do wiadomości, iż moje

Maszyny do Rękawiczek

nowego systemu, powierzyłem wyłącznie panu **Juljanowi Berg** na Cesarstwo i Królestwo. Z powodu pojawiających się licznych naśladowań moich maszyn wadliwej konstrukcji, przy kupnie żądać należy do każdej maszyny **Certyfikatu** fabrycznego.

Berlin, 15 Czerwca 1878 r. **B. RUDOLPH.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie **Berlińskiej** fabryki **Maszyn do rękawiczek p. Rudolph**, mam honor zawiadomić, iż rzeczone maszyny znajdują się u mnie na składzie, wszelkie żądania na miejscu i z prowincji, punktualnie załatwiane będą. Cena Rs. 85.

2–6 — 12928 — **JULJAN BERG, Miodowa Nr 10.**

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

16—0 — 8960 —

FABRYKA

NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

I INNYCH STALOWYCH OSTRYCH

istniejąca od lat 18-stu pod firmą

ALFONSA MANN

W HOTELU PARYZKIM

z dniem 1 Lipca **przeniesioną została** na Tłomackie do domu własnego pod Nr 3 nowy, obok synagogi.

2–4 — 13008 —

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla ułatwienia sprzedaży

OBIĆ PAPIEROWYCH

otworzyłem na miesięcy kilka sklep przy ulicy Senatorskiej i Placu teatralnego, obok Składu sukna W-go Nowakowskiego w domu W-go Bocka Nr 8, i sprzedaję obicia po cenach jak najtańszych: Obicia różno-kolorowe, obicia salonowe glansowane, obicia złocone niepsujące się, nareszcie obicia imitujące drzewo, na trwałym papierze wyrabiam tak jakiem wyrabiał dawniej w Fabryce PP. A. Vetter et Comp., będąc 25 lat Dyrektorem.

Z szacunkiem

KAROL DIDIER,

Fabryka przy ulicy Nowowiejskiej Nr 8 i rogu Marszałkowskiej. 3—3 — 10621 —

Trzy Maszyny

do linjowania, systemu stołowego, są do sprzedania przy ulicy Białej róg Ogrodowej Nr 11,—stróż wskaże. —12672—3—3

Wprost Zamku, w ulicy Ślepej Nr 299, na 1-m piętrze,

są do nabycia:

Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, 5 stolików, 2 szafy, 3 lustra, zegar i różne stare sprzęty domowe. —12953—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz ładny

Handel Towarów Kolonjalnych

razem z mieszkaniem. Ulica Nowolipie Nr 28, zastać można od godziny 1 do 4.

—12743—3—3

Rs. 9,000,

do wypożyczenia na hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. P. 28 —12687—3—3

WÓZEK

na żelaznych resorach, mogący pomieścić wygodnie czworo dzieci, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, w Tunelu Warszawskim. 3—3 —12725—

Rsr. 12,000,

są do wypożyczenia na dom w Warszawie, do połowy szacunku. Wiadomość, ulica Złota Nr 13, mieszkania 1.—Tamże do sprzedania **Majątek Ziemki** włók 19, blizko Warszawy i kolei żelaznej, pod dogodnymi warunkami, bez pośrednictwa. —12816—2—2

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

13—0 — 5327 —



Pomady, Mydła toaletowe i lekarskie, **Kosmetyki Farby** do włosów, **Wody i Octy** toaletowe i lekarskie, **Kremy i Pasty, Perfumy** różnych zapachów francuzkie i angielskie, **Środki** do konserwowania zębów, **Kadzidła, Sachets, Oachoin, Atramenty, Farby** i t. p. wyroby

St. Petersburskiej Chemicznej Laboratorji,

nieustępujące w dobroci i świeżości wszystkim takimże wyrobom zagranicznym, a o wiele, tańsze, niektóre przygotowane z polecenia St. Petersburskiej Rady Lekarskiej, sprzedają się;

w Aptece

F. FIJAŁKOWSKIEGO W WARSZAWIE

ulica Nowo-Senatorska Nr 6.

5–6 — 10970 —

NAJWIĘKSZY W KRAJU

SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW

M. J. AUGUSTYNOWICZA

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej Nr 412a, nowy 9 dom dawniej Bayera.

Ceny nizkie stałe.

4—6 — 11170 —

W powołaniu się na ogłoszenia w pismach perjodycznych, o sprzedaży przez licytację w drodze działów w dniu 20 Lipca r. b.,

Dóbr Ziemskich Zbijewko,

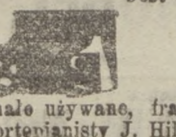
zawiadamiam życzących konkurować w kupnie, że dobra te zawierają około 26 włók, przeważnie w glebie pszennej, w tem lasu średniego, urządzonego podług planu gospodarczego włók 7 i pół,—odległe od fabryki cukru Ostrowy 10 wiorst,—pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego nieobciążone, jak niemniej znajduje się znaczna ilość torfu. **Stanisław Żywolski.**

—12709—3—3

Possesja Nr 38

przy ulicy Dzielnej, z ogródkiem owocowym, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość, ulica Bagno Nr 2,—stróż wskaże. —12788—2—3

Jest do sprzedania



PIANINO

mało używane, francuzkie. Leszno Nr 11, u fortepianisty J. Hildt.—Tamże przyjmuje się wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia. —12810-2—2

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

16—0 — 6798 —

Medal I-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Girsztowt.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

☞ Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **Mrozowski**, Miodowa; **Spiesa**, Senatorska, **Sierzputowski**, Krakowskie-Przedmieście; **Zakrzewski**, Podwal, **Szymański et Kruoski**, Nowy-Świat, **Kock**, Nowo-Senatorska.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.

9—0 — 9746 —

Rs. 15,000,

jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku, bez pośrednictwa osób trzecich.
Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 7, mieszkania Nr 2, między 4-tą a 6-stą po południu. 3—3 — 12440 —

Do Składu Serów A. Tursz

w Gościnnym dworze, Nr Składu 114, przybył znaczny transport Serów: Bieliński (jak Szwajcarski) i sprzedają się po kop. 20 za funt. Sery: Holenderski, Śmietankowy, Owczy prawdziwy i t. p., zawsze można dostać po cenach bardzo umiarkowanych,—dla handlujących odstępuje się rabat. —12511—4—6

FIGUS

bardzo piękny, do sprzedania, Hoża Nr 14, mieszkania 4, od 9—12 i 2—5, u gospodarza. —12697—2—3

Jest do sprzedania

Siodło damskie,

wymagające niewielkiej reperacji, wraz z uzdeczką i munsztukiem, za przystępną cenę. Wiadomość codziennie, ulica Marszałkowska Nr 69,—stróż wskaże. —12663—3—3

Na obecną porę letnią

Wino Francuzkie

białe i czerwone, a szczególniej gatunek **WINA** w smaku bardzo łagodne, tak nazwane

Vin de Santé,

zalecane dla osób słabych i potrzebujących wzmocnienia sił, poleca

Handel Win i Delikatesów

A. GLAESER.

Ulica Długa Nr 17.
—11393—3—3

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19869

Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, szabowane, kanapa, stół, dwa fotele i sześć krzeseł, kryte utrechtem ponsowem.—Tamże są do sprzedania **cztery duże Oleandry,** Szafa jesionowa, Serwantka i kilkanaście par Okien trzy i cztero szybowych, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nrem 10, u właściciela domu, od godziny 3 do 7 po południu.
—12562—3—3

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodnich

Masło solone.

3511—26—0

Meble żalazne:

Łóżka, Umywalnie, Kolebki, Welocipedy, Wyżymaczki Amerykańskie, Ubijaki do szodonu i czekolady,

sprzedają się w Składzie machin rolniczych i nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego.
5953—26—0

Ktoby miał do sprzedania używaną Maszynę

do rznięcia sieczki,

lekką, na jednego lub dwa konie, lub ręczną, zechce zgłosić się na ulicę Pańską Nr 53, do Wojciecha Dyderskiego. —12760—2—2

FABRYKA POŃCZOCH

egzystująca od roku 1830.



SKŁAD GŁÓWNY BIELIZNY
Gotowej Damskiej i Męzkiej.
—12231—6—6

Przewodnik, wojażer, posiadający języki Europejskie, który zamieszkiwał parę lat w Paryżu, życzy sobie towarzyszyć jakiej familji na wystawę do Paryża lub wód mineralnych. — Proszę się zgłosić do kiosku, wprost kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. — Tamże poszukuje pracy **Fotograf** uzdolniony, zagraniczny.
2—2—12800

Potrzebny Budynek,

zaraz lub od kwartału, może być nawet fabryczny, z obszernym podwórzem, stajniami, wozownią i lokalem mieszkalnym, a nawet cały dom może być wzięty w dzierżawę, z warunkiem na lat kilka; w stronach ulic: Pięknej, Wspólnej, Wilczej, Hożej, Żórawiej, Nowogrodzkiej, Marszałkowskiej, Zielnej i t. p. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. G.
—12686—3—10

Poszukuje się:

Kocioł do maszyny parowej 12-konnej, a także **Lokomobilla** lub **Maszyna parowa,** o sile 6 do 8 koni. Adresy z bliższemi szczegółami i cenę, uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. C. 333.
—12776—3—3

Na ulicę Rymarską Nr 12, obok W. Lessera, nadszedł znaczny transport

SERÓW

prawdziwych owczych i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej.—Tamże dostać można **Śledzi** Pocztowych tego rocznych.
—12820—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, ze stołem, urzędowej roboty.—Nowy-Świat Nr 12 nowy, u tapicera.
—12839—3—3



Do sprzedania

młoda Klacz,

rosła. Wiadomość w Mleczarni w Hotelu Kowieńskim, obok dawnej Poczty, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.
—12820—2—3



Kilkanaście

Bryczek

pojedynek i parokonnych.—Bryczka używana z budą, 2 Kocze 4-osobowe, Amerykan dwukołowy i 4-ro kołowy i dwa Wolanty. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u lakiernika.
—12795—2—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji z osobnem wejściem, świeżo odnowiony, na 1-m piętrze, z oknem na ogródek, za rs. 8 miesięcznie. Ulica Marszałkowska Nr 6,—stróż wskaże. —12924—2—2

POKÓJ

z alkową, z usługą i z meblami, jest do wynajęcia każdego czasu, na 2-m piętrze od frontu, wejście po prawej stronie, w oficynie — stróż wskaże. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19.
—12920—2—2

POKÓJ

duży, odświeżony, z widokiem na ogród Uniwersytecki, do najęcia zaraz. Ulica Oboźna Nr 6, mieszkania 5. —12724—3—3

Trzy Pokoje,

na dole z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego, Nr mieszkania 28, zastać można od 10 do 4 godziny.
—12664—5—6

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —12755—2—6

U Akuszerki M. F.

Nr 11, w Alejach Jerozolimskich, są **Pokoje** umeblowane dla osób odbywających słabość lub przybyłych na kuracje. —12597—2—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—11861—6—6

4 POKOJE,

przedpokój, kuchnia i passaż, są do najęcia zaraz, w oficynach domów Nr. 1 i 3 na Chmielnej, tuż przy Nowym-Świecie, po cenach: 350 rsr. na 1-m piętrze, 330 rsr. na 2-m i 280 rsr. na 3-m piętrze.—Takiż Lokal jest i od Ś-go Michała. —12541—4—6

W domu pod Nrem 2, ulica Krucza, są do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

z przedpokojem i kuchnią, za rs. 190 rocznie. Tamże jest **Fortepian** do sprzedania za rs. 100.
—12660—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie do Ś-go Michała

LOKAL

frontowy na 1-m piętrze, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, za cenę rs. 60. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 61, mieszkania 4. —12699—3—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

dwie duże Sale,

jedna z **galerjami,** urządzeniem gazowem i obszerne **Suteryny,** dogodne na zakład Restauracyjny i Bawarję, lub zakład przemysłowy. Wiadomość u stróża. —12628—3—3

Nowogrodzka Nr 35 nowy.

Do wynajęcia zaraz **6 Pokoi,** na 2-m piętrze od frontu, z przedpokojem, passażem, garderóbką, śpiżarką, kuchnią obszerną ze zlewem, dwoma piwnicami i górą wspólną. Wiadomość w zakładzie ogrodniczym Br. Hoser.
—12638—3—3

Do wynajęcia:

Letnie Mieszkania

w Warszawie, w bardzo pięknym, dużym ogrodzie, w alei Marszałkowskiej Nr 5.

1) **Lokal, dwa pokoje z tarasem do** ogrodu, kuchnia wspólna;
2) **Lokal, na parterze, trzy pokoje** z kuchnią wspólną;
3) **Lokal na 1-em piętrze, dwa pokoje;**
4) **Lokal na 1-m piętrze, trzy pokoje** i kuchenka;
5) **Pojedynczy Pokój;** przy tem: **Stajnie, Wozownie, osobne Pokoje** dla służby, **Pralnia ogólna,** schowanka i wszelkie dogodności. — Wiadomość u właściciela domu na miejscu lub przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 9, w składzie zegarków. 3—3—12651

Dwa Sklepy

do wynajęcia zaraz, jeden przy ulicy Niecałej, drugi przy Piwnej, wraz z urządzeniem na pieczywo, na korzystnych warunkach. Mogą być wypuszczone na jeden kwartał, na wyprzedaż towarów. Bliższa wiadomość: Krzywe-Koło Nr 14, w kantorze piekarni Poznańskiej. —12575—4—6

Od 1-go Lipca 1878 i od 1-go Października 1878 r. przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia

dwa Lokale odnowione,

o 3 ch pokojach, z balkonem i 2-ch pokojach, z przedpokojami, kuchniami i piwnicami do nich należącemi. Wiadomość na miejscu.
—12780—3—6

Dwa Pokoje

z osobnem wejściem, umeblowaniem, samowarem i usługą, są do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat Nr 19, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, drzwi na lewo.
—12933—2—3

Jeden lub Dwa Pokoje

z meblami, usługą i samowarem, na dole, z osobnem wejściem; może być z obiadem i fortepianem, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Aleksandrja Nr 14, w podwórzu gdzie ogródek. —12707—3—3

1 MIESZKANIE

składające się z 4-ch Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, bardzo dogodne, suche i ciepłe, widok na ogród, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 lit. d. Wiadomość u Właściciela. —10047—3—3

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

jeden lub dwa, z osobnem wejściem, ładnie umeblowany, z usługą. Ulica Chmielna Nr 1, od Nowego-Światu, mieszkania Nr 26.
—12690—3—3

POKOJE

ładnie umeblowane, do odnajęcia po dwa razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem.—Chmielna Nr 1 domu, mieszkania 3, w bramie na prawo, pierwsze piętro. —12847—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca na rogu ulic Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56:

SKLEP

narożny z dwoma pokojami;

SKLEP

obszerny i elegancki, z pokojem, z gazem i lampami gazowemi, obszernemi piwnicami. Cały lokal może być oddany na RESTAURACJĘ. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża. 9—12—11834

Sklep Wiktuałów,

jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Nowolipki Nr 16, nie dochodząc Karmelickiej.
—12676—3—3

Z powodu wyjazdu na wieś, jest

Sklep z Wiktuałami

do nabycia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska Nr 62.
—13011—2—3

— W dniu 8 b. m. zgubioną została **Koperta skórzana,** w której znajdowały się: weksel in blanco wystawiony przez p. Helenę Romanowską, podpis której uległalizowany został przez sędziego gminnego 3 okręgu powiatu sochaczewskiego; siedm sztuk kwitów na opłatę komornego z daty 1-go lipca r. b. za NN.: 189, 191, 192, 195, 196 i 197. Gotowizną papierkami kilkanaście rubli i inne drobne notatki. Upraszam łaskawego znalazcę o odesłanie powyższych przedmiotów pod adresem moim Solna Nr 5, za stosownem wynagrodzeniem, lub zatrzymaniem gotowizny na własność. Przytem ostrzegam, że ze zgubionego wekslu tudzież kwitów użytkować nikt nie może, gdyż co do tego stosowne zastrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało, a nadto przeciwko nieprawemu posiadaczowi w drodze karnej wystąpiono będzie.—**Filip Bortnowski.** Dnia 9 Lipca 1878 r. —12812—1—

Rewers na rs. 18,

wystawiony na korzyść Chaima Cytron, zgubiony został. Ostrzega się przeto, iż z rewersu tego nikt korzystać nie może. Znalazca za wynagrodzeniem rs. 3, zechce odnieść do Chaima Cytron, ulica Gęsia Nr 2, do Hotelu Petersburskiego. —12806—3—3

Nagrody rs. 3.

Zgubiona złota Gałka do nakręcania zegarka remonteir, przed tygodniem — kto odniesie pod Nr 6 Elektoralna do stróża domu, otrzyma powyższą nagrodę. 2—2—12846

Zginął Weksel,

wystawiony przez Lud. Kostecką, a poręczony przez F. Grabowskiego, na summę rs. 120.—Ostrzega się ktoby takowy znalazł, żeby zwrócił pod Nr 714, Ogrodowa, do Izydora Stültgold, za wynagrodzeniem. —12753—3—3



Do sprzedania

SZCZENIAKI

prawdziwej rassy Neufłandzkiej, zupełnie czarne, z białym znakiem na piersiach.—Ojca i matkę można widzieć na miejscu. Bliższa wiadomość w handlu perfumerji i włosów p. Kleszczyńskiego, ulica Podwal, pałac Dyzmańskich. —12611—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5)

Дозволено Цензурою.